

№ 232

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Placydy.  
 Sr. św. Maksymiliana.  
 Czw. św. Edwarda Kr.  
 Piąt. św. Kaliksta P. M.  
 Sob. św. Jadwigi Wd.  
 Niedz. św. Martyna M.  
 Pon. św. Wiktora M.

Wschód słońca: godz. 6 m. 18  
 Zachód słońca: godz. 5 m. 14  
 Długość dnia: godz. 10 m. 56  
 Ubytek dnia: godz. 5 m. 49

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
 Półrocznie " 3 " —  
 Kwartalnie " 1 " 50  
 Miesięczn. " - " 50  
 Odnośnienie 10 k. m.  
 Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
 Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcyja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 11 Października 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZENIA: "Nadesłane" na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

**Teatr Popularny**  
**A. MIELEWSKIEGO**  
 (KONSTANTYNOWSKA 16)

Jutro o godzinie 8 m. 15 wiecz. po raz trzeci

## „Podpory społeczeństwa“

**Teatr Łódzki**

Cegielniana 63. 3356

Jutro o godz. 8 m. 15 wiecz.

**Anastazyja.**

Polowa dochołu dla Stow. świąt katolickich.



2345-9

Numer dzisiejszy składa się z 10-iu stron.

## Rewolucya w Portugalii.

Portugalia, która w dniach ostatnich przekształciła się na republikę, jest krajem i państwem o wielkiej i świetnej przeszłości. W piętnastym, a nawet jeszcze w pierwszej połowie szesnastego wieku, była ona pierwszą potęgą morską Europy.

Odważni żeglarze portugalscy opłynęli około Afryki i dotarli do Indyi, gdzie zdobyli dla swej ojczyzny wielkie państwo kolonialne. Jednocześnie Cabral odkrył Brazylię, a jego następcy zajęli tam obszary, większe od całej Europy. Nazwisko Bartłomieja Diaza, Vasco de Gamy, Cabrala i innych były podówczas nie mniej głośnie, niż nieśmiertelne nazwisko Kolumba.

Przez całe dziesiątki lat Portugalia zaopatrywała Europę w płody Azji południowej i wschodniej, czerpiąc z tego handlu ogromne bogactwa. Lecz właśnie te bogactwa stały się dla narodu portugalskiego, podobnie jak dla Hiszpanii, źródłem upadku. Osłabiły one jego energię, odwróciły uwagę od własnego kraju, uczyniły go gnuśnym i ospałym, tak, że gdyby później spotkał się na morzu ze współzawodnikami dwóch innych, zdrowych a silnych narodów północnych, anglików i holendrów, nie zdołał już tej konkurencji skutecznie stawić czoła. Już w końcu 16 wieku rozpoczyna się rozstrój tego niegdyś potężnego państwa kolonialnego. Zdobycze w Indjach zmalały

w końcu do obszaru kolonii Goa i kilku wysp Moluckich—ostatecznym zaś ciosem dla państwowej świetności Portugalii było oderwanie się od niej Brazylii.



Dr. Costa, sprawca moralny rewolucyi w Portugalii.

Mimo to Portugalia i dziś jeszcze mogłaby w rządzie państw kolonialnych jedno z ważniejszych zajmować miejsc, gdyby nie jej bezrząd wewnętrzny. Jej obszary europejskie obejmują 92 i pół tysiąca kilometrów kwadratowych, lecz na tem terytorjum jest zaledwie 5 i pół miliona mieszkańców.

Za to posiadłości w Afryce należą do najżyźniejszych i najpiękniejszych krain Afryki i produkują wszelkie płody strefy podzwrotnikowej. I posiadłości portugalskie w Azji: Goa, Diu, Makao i Trimor z poblizkimi rządzami przedstawiałyby



Maglhas di Lima, wódz republikańców w Portugalii.



Bernard Machedo, nowy minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Portugalskiej.

Dzisiejsza Portugalia jest państwem ubogim, ogromnie zadłużonem. Połowę jej dochodów, wynoszących około 115 milionów rubli, pochłaniają oprocentowanie i amortyzacja długów, które dochodzą do 1 1/2 miliarda rubli.

Długi te oddały Portugalii zupełnie niemal w ręce Anglii, która wzamian za udzielaną jej opiekę polityczną, wyzyskuje ją ekonomicznie.

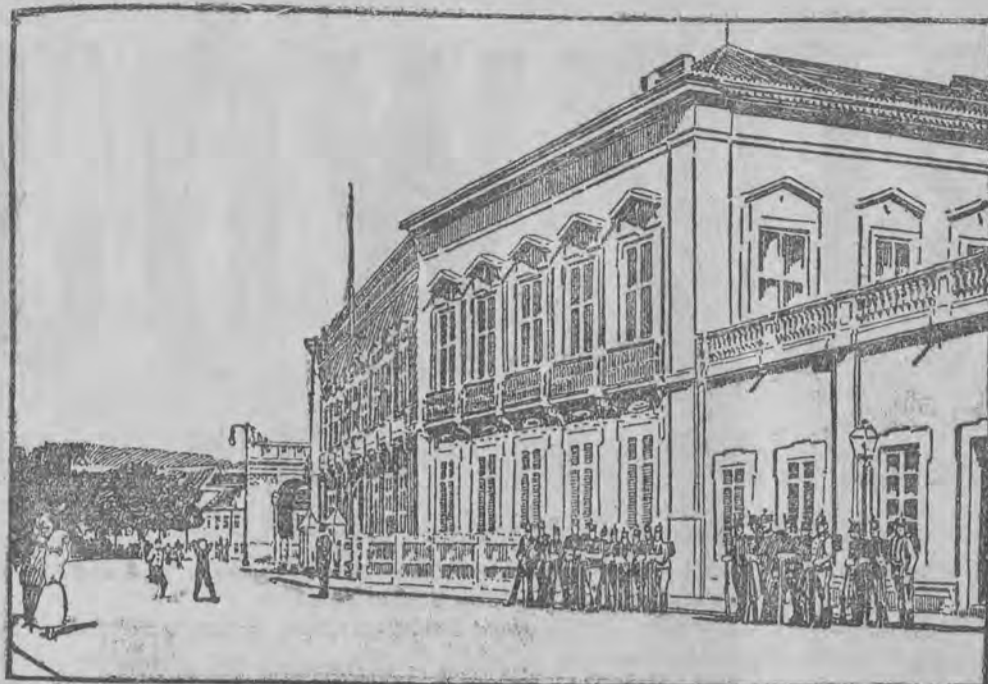


Prof. dr. B. Machedo

Wytwórczość przemysłowa Portugalii jest obecnie tak mała, że wszystko niemal sprowadzać musi z zagranicy, wskutek czego jej import dochodzi do 100 milionów, eksport zaś wynosi zaledwie 4 miliony rubli.

Dawniej tak silna flota wojenna Portugalii





Zamek królewski w Lizbonie przed zbombardowaniem.

zmała do 50 małych okrętów, przeważnie przestarzałych, wśród których jest jeden tylko pancernik. Armia lądowa liczy w czasie pokoju na papierze 33,346 ludzi, w rzeczywistości atoli jest o połowę mniejsza, ponieważ skarb państwa nie może jej w pełnej mierze utrzymać pod bronią.

Uciśk podatkowy jest wprost ogromny i daje się we znaki ubogiej ludności, żyjącej przeważnie z rolnictwa. Głównymi płodami Portugalii są wino i drzewo. Stolica Lizbona liczy około 350,000 mieszkańców, drugie z rzędu miasto Oporto — 168,000, inne nie dochodzą do 30,000.

Korupcja w Portugalii przybrała w ostatnich czasach wprost zastraszające rozmiary. W maju r. b. omawiano w parlamencie wielkie skandale polityczne, w które wmieszani byli różni wysocy dygnitarze dworscy.

Posłowie republikańscy przedłożyli wtedy dokumenty z dworskimi pieczęciami, z których wynikało, że dygnitarze ci brali udział w różnych przekupstwach i malwersacjach na szkodę skarbu państwa.

Jedną z przyczyn niepopularności dynastii była ogromna rozrzutność, zwłaszcza królowej matki Amelii i królowej-babki Pii. Dwór bardzo często udawał się do rządu z prośbą o zaliczki, których rząd w roku bieżącym udzielił w kwocie pięciu milionów. Mimo to prywatne długi członków dworu są ogromne.

Król Manuel nie przypuszczał jednak, mimo wszystko, że sytuacja jest tak groźna, gdyż z końcem b. mies. chciał wyjechać na dłuższy czas za granicę, przedewszystkiem w odwiedziny do cesarza Wilhelma w Berlinie. Wyjazd ten łączono z pogłębiami o zaręczynach króla z córką cesarza Wilhelma.

Król Manuel był osobiście nie lubiony, zresztą, jak już zaznaczono powyżej, mało miał zdolności politycznych i był tylko narzędziem w ręku partii reakcyjnej. Znamienne było powiedzenie wybitnego polityka monarchistycznego Alpuina tuż przy pierwszej audyencji u króla. Alpin powiedział:

— Tak głupiego człowieka jeszcze nigdy nie widziałem.

Do niepopularności króla przyczyniły się różne skandale w które wmieszany był także dwór, ogromna nędza ludu, próżne kasy państwowe i korupcja administracji. Wszystko to przygotowywało grunt dla rewolucji, która też zwyciężyła bardzo szybko.

Do niepopularności króla Manuela przyczynił się także zbyt jawny jego stosunek z niejaką panną Gaby Deslis szansonistką, która nawet przez pewien czas gościła w jednym z licznych pałaców królewskich w pobliżu Lizbony.

Młody król wcale nie tał tego stosunku i ukazywał się z panną Gaby w miejscach publicznych.

Panna Gaby, występująca obecnie w wiedeńskim „Apollo”, oświadczyła przedstawicielowi „N. Freie Presse” otwarcie, że jest przyjaciółką króla Manuela i wcale się tego nie wstydi. Dodała jednak:

Muszę zaprotestować przeciw mniemaniu, jakoby ja była po części winna rewolucji i jakoby wyzyskiwała króla. Król nie obdarowywał mnie więcej, aniżeliby to uczynił każdy inny przeciętnie bogaty człowiek. Zresztą — mówiła piękna śpiewaczka — moje dochody są z pewnością większe, aniżeli króla Manuela (sic!) Za występy moje w Wiedniu, za krótki czas, otrzymałam 93 tys. kor. Wątpię, czy dochód miesięczny króla Manuela wynosi więcej.

Król Manuel — pawiła dalej — jest bardzo zdolnym chłopcem (!) Mówi po francusku, niemiecku i angielsku, oprócz języka ojczystego. Jest on też bardzo pobożny. Poznałam go w Paryżu po przedstawieniu w Operze w lutym r. b. Król zaprosił mnie potem do Lizbony, prosząc, abym wzięła udział w przedstawieniu na jakiś cel dobroczynny.

Po przybyciu do Lizbony zamieszkałam w hotelu pałacowym, a nie w samym pałacu. Przed kilku dniami otrzymałam od króla list z doniesieniem, że przybędzie wkrótce do Paryża i cieszy się bardzo, że będzie się mógł ze mną spotkać.

Gdy Gaby Deslis dowiedziała się, że niema widoków, aby król Manuel mógł powrócić do Lizbony, oświadczyła:

— To lepiej dla niego. Teraz będzie się czuł szczęśliwym.

Trudno orzec, czy piękna panna Gaby Deslis miała rację, twierdząc, że król Manuel będzie się czuł szczęśliwym po utracie korony. Według wiadomości z innych, poważniejszych źródeł, król jest bardzo przygnębiony. Zamierza udać się do Anglii, gdzie będzie czekał na dalszy bieg wypadków, nie wierzy bowiem w długość rządów republikańskich w Portugalii i nie traci nadziei, że jeszcze powróci do pałacu królewskiego w Lizbonie.

## Ohydna zbrodnia na Jasnej Górze.

### Macoch na granicy.

Korespondent „Gazety Warszawskiej” z Olkusza nadesłał szczegóły przedostania się Macocha przez granicę. Znajdujemy w opisie tym fakty charakterystyczne.

O godzinie 11-ej i pół rano od strony Dąbrowy nadszedł do Olkusza pociąg pasażerski, którym, jak się okazuje, przybył Damazy i srobonie spacerował po rynku, nie będąc poznany przez nikogo. Wszedł do jednej z masarni R. Piechowicza i pytał o furmankę do granicy austriackiej do Niesułowie, najbliższego punktu pogranicznego, oraz i o szwarcownika, któryby go przez granicę przeprowadził.

Usłyszawszy to, żydek furman, zaraz podjechał i oświadczył, że zna takiego szwarcownika w Żuradzie i że gotów jest tam jechać. Damazy usiadł na wózek i ruszył. Gdy przejeżdżał ulicę

Szpitalną, z uważał restaurację Bolesława Piechowskiego, zeszedł więc z wózka, wstąpił tam i kupił butelkę wódki.

Restaurator, p. Piechowski, już czytał w gazetach o zbrodni na Jasnej Górze, podzielił się tą wiadomością z innymi, nadto Damazy poznany został przez bufetową, która stanowczo utrzymywała, iż poznała tego zakonnika w czasie bytności na Jasnej Górze i że stanowczo jest to poszukiwany Damazy Macoch.

Jeden z gości, słysząc to, udał się wprost do biura naczelnika powiatu, ażeby zawiadomić o tem władzę. Niestety, ani naczelnika powiatu, ani naczelnika straży ziemskiej nie było w biurze.

Niebawem udał się tamże restaurator, będąc przekonany, że bufetowa mówi prawdę, odszukał dyżurnego wachmistrza i prosił, żeby w tej chwili zarządzo pościg za zbiegiem i aresztowano, zanim przejedzie granicę. Ale wachmistrz odpowiedział zimno, że «osnowania nie imiejęt, a po tomu i aresztować nie może», poczem przystąpił do spisywania protokołu z zeznań, co spowodowało stratę czasu około półtorej godziny. Wreszcie namyślono się i zarządzo pościg.

Żydek, wyjeżdżając z miasta ulicą Żuradzką, dojechał do Szpitalnej, skręcił na Szpitalną, stanął jak wyżej przed restauracją i kiedy goś jego wsiadł do wózka powrotnie, woźnica ruszył ku Niesułowicom.

Przejechawszy Czarną Górę, skręcił na prawo do Żurady i przywiózł Damazego do szwarcownika (przemysłownika), Wincentego Wadasa. Wadas dziwnym zbiegiem okoliczności, jakby oczekiwał na taką rybkę, w tej chwili poprowadził Damazego ku granicy.

Pogoń, zorganizowana przez policję, ścigała go aż do Niesułowie, ale tu wszelkie ślady zginęły. Dopiero na drodze spotkano owego woźnicę żydka i dowiedziano się, że powiózł kogoś podobnego do Żurady, do W. Wadasa.

Członkowie policji pojechali do tegoż Wadasa, a później w trop ku granicy, ale już zapóźno.

Damazego był już na stronie austriackiej i jak opowiadał jeden z Żuradzan, że przestrzeń, dzieląca policję od zbrodniarza, przenosiła zaledwie 2000 kroków.

### Kto ujął Macocha?

Korespondent „Gazety Warszawskiej” podaje z Olkusza następującą notatkę:

„Z pism dowiaduję się, jakoby aresztowanie Damazego Macocha w Krakowie nastąpić miało na skutek żądania pomocnika komisarza policji częstochowskiej, Arbusowa, delegowanego do ścigania zbrodniarza.

W wiadomości tej jest nieścisłość, którą pragnę sprostować, uzupełniając zarazem moją korespondencję poprzednią o bytności Macocha w Olkuszu przed przejściem granicy. W istocie rzecz się tak miała:

Agenci policyjni, dążący tropem Damazego, przybyli do Olkusza w 4 godziny po jego wyjeździe, gdy był on już na stronie austriackiej. Działo się to w czwartek, d. 6 b. m. W piątek agenci wynajęli furmankę żydowską i ruszyli do Niesułowie, żyd odwiózł ich tam, lecz dalej jechać nie chciał, tłumacząc się, iż nie zdąży z powrotem na szabas. Tymczasem czterej obywatele naszego miasta: Jan Stachurski, syn burmistrza, Józef Komenda, aptekarz, Michał Piechowicz, syn właściciela domu w Olkuszu, ruszyli na ochotnika za agentami policyjnymi w mniemaniu, iż w zarządzone pościgu mogą się na coś przydać. Do trzech wyżej wymienionych przyłączył się p. Tarciewicz, sekretarz magistratu. Z Olkusza wyjechali o godz. 11-ej i pół, w Trzebini stanęli o godz. 2-ej. W tym czasie nadszedł na stację pociąg blyskawiczny. Na peronie, ku wielkiemu swemu zdumieniu, spostrzegli tego samego księdza, którego widzieli dzień przedtem na rynku w Olkuszu. Macoch, na widok czapki z gwiazdką urzędnika państwa rosyjskiego, chwycił walizkę, jaką miał przy sobie i wskoczył do pociągu. Udało się do naczelnika stacji z tą wiadomością, ale ten bał się na razie przedsięwziąć cośkolwiek na swoją odpowiedzialność, zalecił tylko konduktorowi, ażeby miał oko na tajemniczego pasażera, osobom zaś, które poznały ściganego Macocha, oddał do rozporządzenia telefon, łączący Trzebinię z Krakowem. Ci kazali się połączyć z dyrekcją policji krakowskiej, dali jej znać o wszystkim i prosili o odpowiedź.

Po jakimś czasie odpowiedź nadeszła. Zawierała ona wiadomość, iż Damazy Macoch zo-



stał w Krakowie aresztowany i do zbrodni się przyznał.

W jakiś czas potem dopiero na stację Trzebinia przybyli agenci policji rosyjskiej i o wszystkim dowiedzieli się już po fakcie.

Najdziwniejsze w tej sprawie jest to, że Damazy stracił na stacji Trzebinia jakieś 20 godzin czasu. Oczekiwał prawdopodobnie na Helenę Macochową.

**Interview.**

„Kuryer Warszawski“ wysłał nowego korespondenta do Częstochowy, który złożył wizyty ojcowi Rejmanowi, byłemu przeorowi, potem przeorowi obecnemu ks. Welońskiemu, oraz innym zakonnikom.

Wizyty te nie przysporzyły nowego materiału. Ksiądz Rejman jest oszołomiony wprost tem, co zaszło.

Wyraźnie zaznacza, że internowany Izydor wpłynął ujemnie na Damazego Macocha. Ojciec przeor Weloński jest rozżalony na całą sytuację. Ciekawszych objaśnień udzielił ojciec Bazyli i ojciec Piotr.

**U ojca Bazylego.**

Wyszliśmy na korytarz. Nieopodal od owej celi № 38, w której polala się krew Wacława Macocha, znajduje się mieszkanie ojca Bazylego, obciążonego przez Damazego Macocha zarzutem rabowania ofiar, składanych w zakrystyi.

Weszliśmy. Wyszli ku nam ojciec Bazyli, zmieszany i zmieniony zupełnie na twarzy. Powtórzyłem mu w krótkich słowach treść zeznań Macocha.

— Nie, panie, ja ofiar nie zabierałem, Damazy kłamie. Może sam brał, ja nie wiem.

— Ale klucz od skarbczyka był u ojca?

— Tak. Macoch mógł go tylko przypadkiem dostać do ręki.

— Może zastępował ojca wtedy w czynnościach zakrystyańskich?

— Chyba wtedy, gdy wyjeżdżałem.

— Mogę wtedy w imieniu księdza zaprzeczyć kategorycznie?

— No, tak, ale może lepiej byłoby poczekać na wynik śledztwa. Właśnie...

W tej chwili spostrzegłem na oknie czapkę policyjną. W drugim pokoju siedział urzędnik, który zaczął bez ceremonii chrząkać, niecierpliwie się zbyt długą rozmową ojca Bazylego.

Udałem się do celi ojca Izydora. Z nim jednak nie można już było rozmawiać. Był internowany. Z ojcem Pinsem rozmawiać nie wolno bez pozwolenia przeora, udałem się tedy do niego, głównie po owo pozwolenie, nie chcąc męczyć go pytaniami.

**U ojca Piotra.**

Ojciec Piotr, postać sympatyczna, człowiek o wielkiej inteligencji i kulturze, zażywa na Jasnej Górze wielkiego poważania, mimo młodego wieku i niedługiego pobytu w klasztorze.

Przyjął mnie bardzo serdecznie, choć podobnie jak wszyscy oo. paulini, ma specjalny żal do prasy.

— Czy nie zechciałby mi ksiądz objaśnić kilku baśni, krążących między ludem.

— Bardzo chętnie.

— Więc historię rzekomego otrucia o. Jodla.

— Acht Ojciec Jodel miał być otruty? Nie do uwierzenia wprost! Panie! Ten człowiek przyjechał przed dwu laty do klasztoru i zrujnowany zupełnie na zdrowiu, cierpiał na serce i na bezsenność. Śmierci jego spodziewano się bezustannie, a przyspieszył ją sobie prawdopodobnie sam, biorąc za dużo proszków na spanie i wypijwszy naraz 2 butelki wina, które dano mu do celi, jako lekarstwo.

— Ekshumacji jego zwłok nie było?

— Na myśl nikomu to nie przyszło.

— A nagle śmierć zakrystyana o. Bonawentury?

— Nie wiem, czy śmierć jego można nazwać nagłą. Chorował na zapalenie ślepej kiszki, po operacji umarł w cztery dni. To prawda, ale cóż temu kto winien.

— A ów trup z poderzniętym gardłem?

— Nie mam pojęcia o tym trupie, ale widzę z przerażeniem, że niezadługo wszelkie zabójstwa w okolicy zaczną przypisywać paulinom. Niegodziwe wymysły i nic więcej.

— Jeszcze jedno. Nie wiem, czy ksiądz sły-

szal, że podobno Macochowa sprzedawała brylant, pochodzący z kradzieży świętokradczej. To potwierdzałoby domysły, łączące zbrodnię morderstwa ze świętokradztwem.

— Proszę pana, Macoch nie potrzebował okradać obrazu, chcąc koniecznie zdobyć pieniądze na hulanki. Mógł je mieć o wiele łatwiej, biorąc, ile mu się podobało, w czasie, gdy zastępował Bazylego. Nawet brylant mógł ewentualnie ukraść, nie z korony jednakże, tylko ze skarbcza, kontrola bowiem była dość niedbale prowadzona.

Jak widzimy, korespondent „Kuryera warszawskiego“ potwierdza naszą wczorajszą korespondencję o tem, że ojciec Jodla umarł na aneurysm serca.

**Straty w skarbcu.**

Ofiarowane w listopadzie przez ks. Lubomirskich koleczyki brylantowe są w skarbcu. Natomiast wielki brylant, dar Sobańskich, skradziono razem z koroną.

Korespondent specjalny „Kuryera warszawskiego“ rozmawiał wczoraj z o. Izydorem i o. Bazyliem. Nie są oni aresztowani i zaprzeczają stanowczo udziału w świętokradztwie. Cela o. Izydora jest opieczętowana.

W klasztorze spokój. OO. paulini spowiadają pielgrzymów, których przybyło niewiele.

Zapowiadają ekshumację trzech zwłok i sensacyjne aresztowania.

Wczoraj odbyła się rewizja w sklepie z dewocjonaliami, należącym do rodziców przyjaciółki o. Bazylego.

Macochową badano wczoraj wieczorem w obecności lekarza miejskiego, czuje się bowiem niezdrową. Odmawia wszelkich zeznań.

**Podrobione klucze.**

Korespondent „Gazety warszawskiej“ nadsyła wiadomość, że przy rewizji w klasztorze znaleziono podrobione klucze do skarbcza, do chóru i do kaplicy cudownego obrazu Matki Boskiej.

**Biskup Zdzitowiecki i jego rozporządzenia.**

J. E. ks. biskup Zdzitowiecki po przybyciu wezwał na naradę dwóch proboszczów: ks. kanonika Fulmana i ks. prałata Lorentowicza.

Po dokonaniu wiadomych już zarządzeń, konwentowi oraz służbie klasztornej obwieszono, czyich rozkazów odtąd słuchać należy. Następnie opieczętowano skarbiec i sporządzono odpowiedni protokół. Zarząd zakrystyi objął ks. kanonik Michalski z Włocławka, do pomocy dodano mu ks. Franciszka Mireckiego.

O dokonanej zmianie wysłano depeşe do ministra spraw wewnętrznych i do generalnego gubernatora warszawskiego.

O O. Bazylego i Izydora J. E. zasuspendował. Izydora już przedtem suspendował przeor.

J. E. ks. biskup zabawi w Częstochowie tydzień.

Dokonana ma być szczegółowa inwentaryzacja skarbcza.

W klasztorze panuje wielka konsternacja.

**Zawieszenie w czynności ojców paulinów.**

Wczoraj J. E. Stanisław Zdzitowiecki, biskup kujawsko-kaliski, o godz. 6 wieczorem zjechał na Jasną Górę. Towarzyszyli mu między innymi ks. prałat Owczarek i ks. kanonik Michalski.

J. E. natychmiast po przybyciu do klasztoru udał się przed Cudowny Obraz Najświętszej Maryi Panny i tam czas dłuższy pozostawał na gorącej modlitwie, poczem, zwoławszy cały konwent pauliński do kapitułarza, zarządził, co następuje:

Wobec strasznej, a w dziejach naszego Kościoła niesłychanej zbrodni i hańbiących nadużyć, jakich widownią stał się klasztor Jasnogórski, to Sanctuarium nasze, z uwagi na oburzone i zatruwone sumienie religijne i narodowe, ojcowie paulini, nim będą poczynione dalsze kroki, zostają odsunięci od zarządu klasztoru. Pieczęć nad nim obejmie specjalna delegacja biskupia, składająca się z duchowieństwa świeckiego. Na znak żałoby zostają zawieszane solenne nabożeństwa, śpiewy, nawet gra na organach, odprawiane będą tylko ciche Msze św.

Dalsze zarządzenia wkrótce nastąpią. Delegacja natychmiast objęła klasztor w posiadanie.

**Różne wieści.**

W Zawierciu dokonano rewizji u zamieszkałych tam krewnych Bazylego Olesińskiego.

W dniu wczorajszym podprokurator, pan Bachtiejarow, oraz sędzia śledczy do sprawy szczególnej wagi, badali w dalszym ciągu Helenę z Krzyżanowskich Macochową. Zeznania jej ze względu na dobro śledztwa, trzymane są w tajemnicy. Przy badaniu obecny był lekarz miejski, Macochowa bowiem czuje się niezdrową.

W Radomsku dokonano zbrodni, której pośrednią przyczyną był mord, spełniony przez Damazego Macocha.

Ofiarą padł 44-letni rzeźnik noworadomski, Michał Borowik, ojciec 7-ga dzieci. W sobotę o godzinie 10 rano Borowik wraz z Adamem Nitą i Wacławem Wolińskim udali się do jednej z restauracji przy ulicy Kietlińskiej, by przy kieliszku załatwić interes. W kilka minut później wszedł w towarzystwie przyjaciół znany w mieście pobytowiec, Adam Bogacki.

Wkrótce między Borowikiem a Bogackim wybuchnęła gorąca sprzeczka. Bogacki napadł na zakonników z powodu zbrodni Damazego — Borowik zaś bronił duchowieństwa. Bezpośrednim powodem katastrofy było to, że W. wyciągnął Bogackiemu z kieszeni składany nóż sprężynowy i podał go Borowikowi, który go połamał, kierując pod adresem Bogackiego różne obelgi.

Wtedy Bogacki, wyszedłszy na chwilę z kamratem swym, również pobytowcem, Władkiem, przewiskiem „Czarny“, wrócił i sięgnawszy do kieszeni po długi nóż rzeźniczy, zadał nim kilka głębokich ran Borowikowi.

Ciężko rannego Borowika odwieziono do szpitala lecz w drodze od upływu krwi zmarł, tak, że tylko trupa złożono w kostnicy szpitalnej.

Bogacki sam oddał się w ręce policji.

W dwie godziny później na wychodzącego z tej samej restauracji Adama Nitę napadł z tyłu syn zamordowanego Borowika i butelką od piwa zadał mu cios w głowę.

Mieszkańcy Radomska skarżą się na pobytowców, którzy całymi dniami włóczą się swobodnie po mieście, a utrzymują się z kradzieży. Ciężką tę plagę znosi miasto, goszcząc w swych murach kilkudziesięciu takich złoczyńców.

Podczas rewizji ustalono, że wszyscy trzej: Macoch, Olesiński i Starczewski mieli w celach wszystko przygotowane, aby prowadzić zewnątrz klasztoru życie cywilnych ludzi. Macoch i Starczewski posiadali broń palną.

Pod Proszowicami, w okolicy, gdzie aresztowano Helenę Macochową, policja wykryła zapaną w ziemi puszkę z kosztownościami, pochodzącąmi prawdopodobnie z Jasnej Góry. Puskę tę, z jej zawartością, przywieziono do sprawdzenia do Częstochowy.

W Rouen odbywa się kongres stronnictwa radykalnego i radykalno-socjalistycznego. Stronnictwo to, pozostające pod bezpośrednim wpływem masoneryi, było dotychczas stronnictwem rządowym. Na kongresie zaznaczył się wyraźny rozłam między żywiołami umiarkowanymi, należącymi do „Alliance democratique“ i między radykałami z pod znaku Combesa. Żywioły radykalne mają przewagę. Combesa wybrano na przewodniczącego komitetu głównego, uchwalono rezolucję, wyrażającą votum nieufności gabinetowi Brianda, zabroniono członkom stronnictwa radykalnego należeć jednocześnie do „Alliance democratique“. Obrońcom Brianda nie pozwolono mówić. Udział posłów do parlamentu jest w kongresie bardzo nieznaczny.

Do pism niemieckich donoszą, że w Salonikach został ogłoszony stan oblężenia na skutek zjawienia się w okolicy serbskich czet zbrojnych.

W Konstantynopolu krążą uporcezywie pogłoski, że po zebraniu parlamentu obecny wielki wezyr Hakki pasza poda się do dymisji.

**KALENDARZYK TERMINOWY.**

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Jutro Grzmisława. TEATR ŁODZKI (ulica Cegielska nr. 63). Dzisiaj „Komedye o człowieku, który poślubił niemowę“ i „o człowieku, który redagował gazetę rolniczą“. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Anastazy“. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.



TEATR POPULARNY (Konstantynowska nr. 16). Wzrost „Drużba”, sztuka M. Bałuckiego (pierwszy raz) na budowę kościoła św. Stanisława Kostki. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Podpory społeczeństwa”. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

## KRONIKA.

(a) **Bawełna.** W ciągu tegorocznego sezonu największe zapasy bawełny perskiej za pośrednictwem komisjonerów astrachańskich nabyli: firma Ryszard Steppun—15,000 bel; Sergiejew—14,000 bel i dom handlowy L. Hirsberg w Łodzi—17,000 bel. Obecnie w Persyi rozpoczęto zbiór bawełny. Według informacji urodzaj jest pomyślny. Najważniejszy zbiór rozpoczyna się w Balfruszu; obecnie na miejscu liczą od 40—43 tumanów za belę (tuman 1 rb. 80 kop.). Cena tego towaru dla skupujących do Astrachania wyniesie około 10 rb. 80 kop. za pud.

(a) **„Fraczka”.** Na zebraniu zarządu Stowarzyszenia zawodowego robotników przemysłu włókiennego „Pracza” stwierdzono, że liczba zapisanych od chwili zorganizowania instytucji członków wynosi około 300; nie wszyscy jednak wnieśli dotąd opłatę wpisowego.

Upoważnieni członkowie zarządu zakupili już książeczki członkowskie, marki do wklejania do książeczek przy wpłacaniu wpisowego lub składki tygodniowej, zaprowadzili książki buchalteryjne i t. p.

Przystąpiono do opracowania regulaminu, który przedstawiony będzie do zatwierdzenia zebrania ogólnego.

Zajęto się także sprawą wyjednaną u władz pozwolenia na otwarcie biblioteki przy Stowarzyszeniu.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że wydawanie książeczek członkowskich oraz marek na opłatę wpisowego odbywa się codziennie, od godz. 6 do 8 wieczorem, w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej № 175.

Pożądanem byłoby, ażeby figurujący jako kandydaci na członków uregulowali jaknajprędzej przypadające od nich wpisowe.

(a) **„Zjednoczenie.”** Odbyło się zebranie byłych członków Stowarzyszenia spożywczego „Zjednoczenie”, w lokalu przy ulicy Grabowej № 30, z udziałem przewodniczącego komisji likwidacyjnej p. Antoniego Olubka.

Sprawozdanie rachunkowe wykazało, że w kwietniu r. b. komisja likwidacyjna sprzedała sklep za rb. 777 kop. 64, nadto w chwili przejścia sklepu w ręce nabywcy znajdowało się w kasie rb. 50, komisja więc rozporządzała sumą rb. 827 kop. 64. U członków i nie członków za towar wybrany na kredyt znajduje się rb. 244.

Z sumy uzyskanej komisja likwidacyjna wypłaciła rb. 441 różnym wierzycielom, między innymi stowarzyszonemu p. Frajtagowi rb. 150, Sęplawskiemu rb. 50, Olubkowi rb. 50, jako zwrot pożyczki; oraz pracownikom sklepowym rb. 100 tytułem zwrotu kasy i t. d.

Największą pretensję zgłosił p. Marcin Mikołajczyk. Pożyczył on Stowarzyszeniu na wesele rb. 300, oraz na zwykłe pokwitowanie rb. 172. Komisja przyznała mu tylko owe 300 rubli, twierdząc, że spłata ratami długu dokonywana była na poczet owych trzystu rubli, odrzucając natomiast żądanie uregulowania 172 rubli.

Obecni na zebraniu pp. Olejniczak, Kowalski, Frajtag, I. Brukczyński, i W. Chojecki stwierdzili słuszność pretensyj p. Mikołajczyka.

Według przypuszczalnych obliczeń w rękach komisji likwidacyjnej znajdować się powinno obecnie gotówką przeszło 400 rubli, która obowiązana rozdzielić pomiędzy stowarzyszonych, po potrąceniu należności p. Mikołajczykowi.

Protokół odbytego zebrania postanowiono przedstawić p. policmajstrowi m. Łodzi z prośbą, aby wpłynął na członków komisji likwidacyjnej, zachęcając do uregulowania rachunków.

Gdyby rzeczona komisja nie chciała dobrowolnie tego uczynić, natenczas pokrzywdzeni skierują sprawę na drogę sądową.

(a) **Z T-wa krajoznawczego.** Onegdaj o godzinie 5 po południu w lokalu przy ulicy Konstantynowskiej № 5 odbyło się zebranie łódzkiego oddziału Towarzystwa krajoznawczego. Otwo-

rzył je p. I. Adamowicz, poświęciwszy słów kilka pamięci zmarłego niedawno ś. p. Zygmunta Glogera. W końcowym wspomnieniu pośmiertnym scharakteryzował on 40-letnią działalność zmarłego, jako dobrego obywatela i żarliwego pracownika na polu krajoznawstwa. Obecni na zebraniu uczcili pamięć nieboszczyka przez powstanie z miejsc.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania inżynier Franciszek Hirsberg we wstępie do swego referatu p. t. „Rys geologiczny wyżyny łódzkiej”, wykazał stosunek geologii do krajoznawstwa, przyrzekając wygłoszenie dalszego ciągu referatu na zebraniu następnym.

P. Jasiński zdał sprawę z wycieczek, zorganizowanych przez zarząd Towarzystwa do Tomaszowa i Warty, oraz zapowiedział nową wycieczkę do Arkadyi i Nieborowa w dniu 16 b. m., nadmienając, że liczba zapisów na tę wycieczkę jest ograniczona do 40 osób.

Zawiadomiono obecnych, że zorganizowana została sekcja fotograficzna, która przygotowuje zdjęcia wybitniejszych i godniejszych uwagi gmachów, instytucji, widoków i t. p. na wszystkich wycieczkach.

Przyjęto do wiadomości, że w lokalu Towarzystwa zaprowadzono stałe dyżury codziennie od 7 do 9 wieczorem, z wyjątkiem świąt i niedziel.

Przypomniano, że termin główny konkursu dla młodzieży upływa z dniami 15 b. m. Konkurs ten obejmuje prace na temat: opisowy, wycieczkowy, przyrodniczy i fotograficzny.

Upoważniono zarząd Towarzystwa do wysłania depechy kondolencyjnej z powodu zgonu Maryi Konopnickiej.

(a) **Tow. Krzewienia Oświaty** organizuje w dniu 16 b. m., o godz. 4 po poł., w sali Tow. Krzewienia oświaty (Zawadzka 17) odczyt, który wygłosi p. Marya Reczyńska p. t. „Z dziejów Krakowa”.

(b) **W Towarzystwie zwolenników rozwoju fizycznego** (ul. Nawrot № 23) od przyszłego piątku, dn. 14 października r. b. rozpoczną się znowu ćwiczenia gimnastyczne kompletu członków starszych i odtąd stałe odbywać się będą co piątek o godz. pół do 9 wieczorem.

W celu wznowienia działalności Koła scenicznego w Towarzystwie zapowiedziano na wtorek, dn. 11 b. m. na g. pół do 9 wiecz. pierwsze zebranie członków amatorów.

(x) **Ze stow. sług katolickich.** Przedstawienie sztuki „Anastazyja”, z którego części dochodu dyrektor Zelwerowicz ofiarował na Stowarzyszenie Sług katolickich, odbędzie się jutro t. j. w środę w teatrze polskim (Cegielińska 63) o 8¼ wiecz.

Bilety nabyte wcześniej w przekonaniu, że „Anastazyja” grana będzie dzisiaj, ważne są na jutro.

(a) **Z Klubu szachistów.** Turniej szachowy rozgrywany między Salwem i Rothlewym przedstawia się w sposób następujący: grano 5 partii z których 4 niewygrane, a jedną wygrał Rothlew.

(a) **Ze szpitala Poznańskich.** Projektowany gabinet Roentgenowski i światłolecznicy urządzono w ambulatoryum dla chorych przychodzących, wyłącznie dla celów leczniczych.

(f) **Z „Odeonu”.** Dziś po raz ostatni będzie demonstrowany w tym kinematografie obraz „Biała niewolnica”, który przez cały czas, w jakim był pokazywany, wzbudzał szalone zainteresowanie między publicznością. Obraz ten, rzeczywiście ciekawy, o dużym znaczeniu agitacyjnym, w zupełności zasługuje na powodzenie, jakim się cieszył.

(a) **Nowa ulica.** Wczoraj po usunięciu parkanów i ścięciu drzewa na gruncie przy ulicy Andrzeja № 12, zakupionym przez magistrat od gminy braci morawczyków, otwarto komunikację dla ruchu pieszego z ulicy Spacerowej na Nowo-Spacerową.

Zburzenie znajdującego się tam domu modlitwy braci morawczyków i wytknięcie planowanej ulicy, nastąpi nie wcześniej, niż w dniu 14 lipca r. p., a to w myśl zastrzeżenia czynionego w akcie sprzedaży, sporządzonym przed rejentem Sarosiakiem.

(f) **Z powodu złych bruków.** Dziś rano około godziny 9-ej, przy zbiegu ulic Widzewskiej i Głównej w wyboju między szynami tramwajowymi

ugrzezło koło wozu naładowanego żelaznymi ramami. Wysiłki woźnicy i przechodniów nie mogły ruszyć wozu z miejsca. Tramwaje od strony Widzewa, od Piotrkowskiej i z Widzewskiej zatrzymały się jeden za drugim. Cały szereg wozów przystanął również, a dokoła wytworzyło się zbiegowisko. Dopiero po upływie około pół godziny wóz usunięto i ruch normalny przywrócono.

(a) **Biura adresowe.** Policmajster m. Łodzi wystąpił do gubernatora piotrkowskiego z projektem urządzenia przy każdym cyrkułe wydziału biura adresowego, na wzór Warszawy, niezależnie od istniejącego biura Centralnego.

(a) **Nowa fabryka.** Przemysławiec, p. H. S. Wiślicki, przystępuje do budowy gmachu przędzalni o 5 asortymentach i tkalni o 400 warsztatach, na miejscu spalonej fabryki, przy ulicy Długiej nr. 138. Plany nowej fabryki opracował inżynier I. Margulies.

(a) **Registracja ludności żydowskiej.** Łódzka gmina żydowska na której leży obowiązek sporządzenia statystyki ludności żydowskiej w Łodzi, prosiła policmajstra o wyznaczenie funkcyjaryuszów policyi do pomocy w zbieraniu wiadomości niezbędnych.

Policmajster dał gminie odpowiedź odmowną, motywując tem, że personel policyi zmniejszony został w ostatnich czasach o 20%, że w dalszym ciągu są dążenia do zredukowania etatu, a w teraźniejszych warunkach funkcyjaryusze policyi przeciążeni są pracą.

(a) **W sprawie wyłączenia z okręgu bóżniczego.** Żydzi zamieszkali w Wiśniowej Górze, Bedoniu, Andrespolu, Krzywocze, Gulance, w gminie Galkówek, powiatu brzezińskiego we wsi Wiskitno A, Bolesławów, gminy Wiskitno powiatu łódzkiego wniosli do gubernatora piotrkowskiego prośbę o wyłączenie ich z brzezińskiego i tuszyńskiego okręgu bóżniczego, a natomiast przyłączenie do łódzkiego okręgu.

W sprawie tej z polecenia p. gubernatora prezydent m. Łodzi, zwołał zebranie zarządu gminy dla rozważenia tej kwestyi oraz wydania swej opinii.

(h) **Pomysłowy kamienicznik.** Właściciel domu № 43 przy ulicy Piotrkowskiej Abram Reisman, chcąc zaoszczędzić wydatki na wywózkę nieczystości z dołów kloacznich, przy pomocy specjalnie urządzonej rury, spuszczał nieczystości z dołu do rynsztoków, co silnie zanieczyszczało powietrze na podwórzu i na ulicy. Policya wykryła ową rurę, a pomysłowego właściciela domu pociągnęła do odpowiedzialności.

Sędzia pokoju XI rewiru skazał Abrama Reismana na 3 miesiące bezwzględnej aresztu.

(h) **Z porządków ulicznych miejskich.** Na ulicy Konstantynowskiej od Nowego Rynku rozpoczęto zmieniać bruk drewniany, a przy tej okazji kolej elektryczna miejska zmienia szyny. Roboty powyższe, jak to już w zwyczaju, postępują zółwim krokiem a skutkiem tego I oddział straży ogniowej ochotniczej jest odcięty od miasta, i ma zupełnie zamknięty wyjazd.

(h) **Z sądu okręgowego.** 21-letni Ignacy Marczak, mieszkaniec Łodzi, oskarżony iż 3 czerwca r. b. na ul. Przejazd zabił uderzeniem noża Ignacego Jędrzejewskiego przynależnie do winy, objaśniając, iż czynu tego dopuścił się w rozdrażnieniu.

Drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego skazał Ignacego Marczaka, na pozbawienie wszystkich praw i przywilejów i 1 pół roku rot aresztanckich.

(a) **Ujęcie zbiegów.** Władze policyjne kiwały od pewnego czasu zbiegłych z więzienia Jęczyńskiego dwóch ważnych przestępców. W ubiegłą sobotę straż ziemska pow. łódzkiego, dowiedziawszy się, że jeden z nich ukrywa się we wsi pod Ozorkowem, pośpieszyła, aby schwycić złooczyńcę. Gdy zbliżano się do stodoly, która służyła za chwilową kryjówkę zbiegowi, ten tylnymi drzwiami uciekł. Strażnicy, zauważwszy go, dali cztery strzały rewolwerowe, ując go jednak nie mogli. Ranny w prawą rękę, nazajutrz dotarł do Zgierza, gdzie, udawszy się do jednego z miejscowych lekarzy, prosił o wyjęcie kuli. Oświadczył on przytem, że został napadnięty przez bandytów, którzy doń strzelali. Strażnicy ziemscy tymczasem, wytropiwszy zbiega, schwytali go wieczorem w Zgierzu. Wkrótce potem aresztow-



wano przyjaciela jego. Obaj należeli do szajki, która dokonywała napadów i grabieży. Obu przestępców, skutych w kajdany, przyprowadzono do aresztu policyjnego w Łodzi, skąd wczoraj wywieziono kolejną do więzienia łęczyckiego.

(a) **Rewizja i aresztowanie.** Po dokonanej rewizji u dwóch mieszkańców domu, przy ulicy Nowo-Spacerowej nr. 32 i Wschodniej nr. 35 — skonfiskowano listy i korespondencję, i obu aresztowano.

(a) **Kara administracyjna.** Gubernator piotrkowski skazał Jakóba Berdycezewskiego (Zawadzka 37) za niezameldowanie rządcy domu o wyjeździe syna swego Arona — na 100 rb. kary lub 1 miesiąc aresztu.

(a) **Z więzienia.** W obu więzieniach łódzkich, przy ulicy Długiej № 13 i Miłsza № 29 — znajduje się 422 aresztantów.

(h) **Zapalenie się sadzy.** Wczoraj, o godzinie 2 po poł., straż ogniowa wezwano na ulicę Zawadzka nr. 10. Palły się sadze, które ugasili kominiarze.

(h) **Kradzieże.** Wydział śledczy otrzymał wiadomość o następujących kradzieżach: u Arona Horowicza (Wschodnia 45); adwokatowi przys. Aleksandrowi Babickiemu skradziono skrzypce, wartości 250 rb.; w fabryce Eugeniusza Hentschla (Wólczańska 19), skradziono towary, około 4000 rubli wartości mające; Mordca Ewerawi (Szkoła 7) skradziono różne rzeczy, wartości 200 rb.

— (a) Z mieszkania Złoczewskiego, przy ul. Mikołajewskiej nr. 52, skradziono różne rzeczy, wartości kilkudziesięciu rubli. Złodzieja aresztowano.

— Właściciel domu, przy ul. Piotrkowskiej nr. 124, Engelber Tyszer zameldował policyi o kradzieży różnych przedmiotów. Dwie podejrzane o kradzież osoby aresztowano.

— Z mieszkania Agnieszki Kubickiej, przy ul. Skłodowej nr. 32, skradziono kilkanaście rubli gotówki, zegarek srebrny i różne przedmioty. Sprawca kradzieży J. Ł. skrył się.

— (a) Do mieszkania Aleksandra Wiktorca, przy ul. Widzewskiej nr. 109, dostali się złodzieje i skradli różne rzeczy, wartości kilkudziesięciu rubli.

— Z mieszkania Franciszka Liburdy, przy ulicy Piotrkowskiej, skradziono odzież i obuwie. Złodzieja aresztowano.

(p) **Pogotowie ratunkowe** wczoraj pomiędzy innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległo pięć osób, z których jedną odwieziono do szpitala Aleksandra, jedną do Przytułku starców i kalek.

— Na podejrzane kurocze żółądka zapadły trzy osoby.

— Dziś rano na placu Kościelnym, przy ul. Zgierskiej znaleziono kobietę, lat około 30, z nazwiska nieznaną, bez mieszkania, w rozpoczętym porodzie. Pogotowie odwieziono ją do Przytułku położniczego.

— Ogółem w ciągu soboty i niedzieli Pogotowie ratunkowe wyjeżdżało na miasto lub na miejscu udzieliło pomocy 36 osobom.

(a) **Nowe Stowarzyszenie** Piotrkowska komisja gubernialna do spraw stowarzyszeń i związków zalegała ustawę stowarzyszenia spżywczego p. n. „Wisła” na Balutach. Założycielami tego towarzystwa są między innymi Stanisław Chachula i Józef Balasiński.

(—) **Z Pabianic.** Wskutek prośby akcyjnego Tow. fabryki papieru w Pabianicach ministerium przemysłu i handlu pozwoliło kapitał zakładowy firmy powiększyć z 750,000 do 1,250,000 rb.

(Telefonem z Warszawy).

**Loterya.** Dziś, jako w 1 dniu ciągnięcia 3-ej klasy 195 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego padły następujące główne wygrane:

3000 rb. nr. 12760.

2000 rb. nr. 6390.

1000 rb. nr. 16668.

200 rb. nr. 1350, 4071, 6936, 7273, 8645, 9996, 10025, 10448, 16366, 16804, 17095, 23421.

**SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.**

(x) **Teatr łódzki A. Zelwerowicza** (Cegielniana № 63). Z kancelaryi teatru donoszą nam:

W czwartek, dnia 13 b. m. dyrekcja naszego teatru występuje z premierą, którą będzie sztuka groteskowa w 3-ch aktach Stefana Kierdyńskiego „Wolna kobieta”, grana z dużym powodzeniem w Warszawie. Główne role w tej sztuce spoczywają w rękach pań: Łuńskiej, Broniczowej i pp. Junoszy, Bończy i Grabowskiego.

W piątek (po cenach niższych) powtórzone będą cieszące się wzrastającym powodzeniem „Komedy: „O człowieku, który zaślubił niemowę” i „O człowieku, który redagował gazetę rolniczą”.

W sobotę o godz. 3½ po południu dla młodzieży dane będą również „Komedy o człowie-

ku i t. d.”, o godz. 8¼ wiecz. po raz pierwszy „Pieśniarze, sztuka w 4-ch akt. Andrzeja Marka.

W niedzielę o godz. 3-ej po poł. po cenach popularnych „Anastazy” E. Orzeszkowej; wieczorem 8¼ „Komedy o człowieku i t. d.”

(x) **Teatr popularny A. Mielewskiego** (Konstantynowska № 16). Z kancelaryi teatru donoszą nam:

Dziś (wtorek) na dochód budowy kościoła św. Stanisława Kostki ukaże się po raz pierwszy wyborna komedia M. Baluckiego „Družba”.

Cel przedstawienia powinien służyć do teatru, aby tym sposobem przysporzyć cegiełek do wykończenia parafialnego kościoła katolickiego, tak bardzo potrzebnego dla Łodzi.

W środę po raz trzeci znakomita sztuka w 4-ch aktach H. Ibsena „Podpory społeczeństwa”.

W czwartek po raz drugi „Družba” M. Baluckiego.

W przygotowaniu wspaniały dramat Lwa Tolstoja „Potęga ciemnoty”. Nowa wystawa w dekoracjach i kostymach.

(x) **Z „Liry”.** W sobotę ubiegłą rzemieślnicze Towarzystwo śpiewacze „Lira” otworzyło sezon artystyczny wieczorem muzyczno-dramatycznym. Na wstępie prezes Towarzystwa p. Goszczyński w krótkich słowach przemówił do dość licznie zebranej publiczności, zaznaczając cel i dążenia Towarzystwa.

Program muzyczny rozpoczął się śpiewem dzieci, które, dobrze przygotowane przez p. J. Lipińskiego, odśpiewały kilka piosenek na jeden i dwa głosy. Dalej chór męski „Liry” po wykonaniu swego hasła, odśpiewał zgodnie kilka pieśni ze starego repertuaru pod dyrykcją świeżo zaangażowanego kierownika artystycznego p. W. Powiadowskiego.

Na fortepianie grał dyrektor Powiadowski „Poloneza” A-dur—Chopina i kilka drobnych utworów na bis; wykonanie było staranne, fortepian Towarzystwa jednak dobrze już zużyty nie nadaje się do gry solowej.

Chór mieszany odśpiewał „Kołysankę” — Kremsera i walczyka z op. „Lizystrata” w układzie Brandta. Wykonanie było staranne i sumienne, brakło jednak na cieniowaniu i frazowaniu.

Dyrektor Towarzystwa p. W. Powiadowski wykazał niepoślednie zdolności nauczycielskie, dobrą orientację i przytomność w kierowaniu chórem; niepotrzebnie jednak, zdaje się, dyrygował wykonywane drobności z partytury.

Koło dramatyczne „Liry” wystąpiło z pełną humoru komedią Dobrzańskiego „Złoty cielec” i wykonało ją ku ogólnemu zadowoleniu pod reżyserią p. Wl. Gutowskiego.

Było już dobrze po 2-ej godzinie w nocy, kiedy przystąpiono do tańców, które ochoczo trwały do rana.

(x) **Z „Harmonii”.** Sobotnia wieczornica w Towarzystwie muzyczno-dramatycznym „Harmonia” należała do bardzo udanych i świadczących, że T-wo to weszło nareszcie na drogę prawidłowego rozwoju, pozyskawszy na swego kierownika muzycznego prof. Stanisława Szwarbacha.

Program rozpoczął chór mieszany „Harmonii”, który pod batutą swego nowego dyrektora odśpiewał bardzo sprawnie i w dobrym zespole: a) „Oj w polu jezioro”—meledyę ludową, b) „Różę polną”—Hauptmana i c) „Żniwiarze”—Szwarcbacha. Ostatnia zwłaszcza piosenka, niezwykle melodyjna, wykonana najlepiej, podobała się powszechnie i na natargiwe żądania słuchaczy miała być powtórzoną.

Największą atoli ozdobą wieczoru była piękna gra na fortepianie uczenicy prof. Szwarbacha, panny Heleny Paszke, istotnie niezwykle uzdolnionej pianistki.

Wykonała ona przy bardzo dobrem opanowaniu instrumentu: Sonata cis-moll, a) adagio sostenuto, b) allegretto i c) presto agitato. Ton czysty, wielka biegłość i głębokie odczucie treści muzycznego utworu—oto zasadnicze cechy talentu młodej wirtuozki.

Bardzo ładnie uzupełniła ten artystyczny wieczór wytworna deklamacja panny Jadwigi Herstówny, która z głębokim odczuciem w pięknej dykcji wypowiedziała „Na anioł pański”—Tetmajera i kilka drobniejszych na bis.

W drugiej części prezes Tow. Stanisław Łapiński wygłosił pogadankę o wystawionym niedawno w teatrze przy ulicy Cegielnianej dziele

J. Słowackiego „Sen srebrny Salomei”.

Po wyczerpaniu programu rozpoczęły się tańce, które trwały do białego dnia.

(a) **Tow. muzyczne imienia Chopina.** Odbyło się nadzwyczajne zebranie ogólne Tow. Muz. imieniem Chopina, w lokalu przy ul. Widzewskiej № 73, zgromadzając 56 członków.

Na przewodniczącego wybrano d-ra A. Goldenberga, który zaprosił na asesorów pannę I. Tartłowską i p. A. Lutrosińskiego, a na sekretarza p. S. Kapeczyńskiego.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania ogólnego w dniu 8 września r. b., przystąpiono do rozważenia opracowanego regulaminu dla członków chóru, orkiestry oraz dla zarządu. Regulamin, obejmujący dwadzieścia kilka paragrafów, dotyczy: sposobu przyjmowania członków czynnych, odbywania prób, nakładania kar za spóźnianie się, udziału członków chóru oraz orkiestry w występach publicznych, obowiązków komisji chóralnych i orkiestrowych itd. Chór i orkiestra mają swoje przedstawicielstwo, składające się z dwóch komisji: chóralnej i orkiestrowej, które są ciałem pomocniczym zarządu i podlegają temuż.

Każda komisja składa się z inspektora, skarbnika i bibliotekarza. Komisje wybierane są na rok, a w razie potrzeby częściej. Dalej regulamin traktuje o obowiązkach inspektora, skarbnika i bibliotekarza.

Specjalny dział regulaminu dotyczy poszczególnych obowiązków członków zarządu, tj. prezesa, wice-prezesa, sekretarza i skarbnika.

Po przeprowadzeniu dyskusji nad każdym poszczególnym punktem regulaminu, zebrani przyjęli go i zatwierdzili.

**Depesze kondolencyjne z Łodzi.**

Z powodu zgonu Maryi Konopnickiej wysłano do Lwowa następujące depesze.

Lwów—Koło literacko-artystyczne.

„Niechaj Ci lekka będzie ziemia ludu Twego, którą tak gorąco umiłowałaś. Bolałaś nad jej losem—zasmuciłaś ją Swym zgonem.

Cześć popiołom Twoim składa „Lutnia” łódzka”.

\*

Lwów—„Słowo Polskie”.

„Cześć popiołom Wielkiej Poetki i wyrazy głębokiego żalu z powodu jej zgonu składa Tow. „Harmonia”.

\*

Lwów—Koło artystyczno-literackie.

„Cześć pamięci Wielkiej Poetki. Łódzkie rzemieślnicze Tow. śpiewacze „Lira”.

\*

Lwów—Koło literacko-artystyczne.

„Cieniom pieśniarki uciśnionych, miłośniczki dzieci—hold; pozostałej rodzinie wyrazy głębokiego współczucia przesyła łódzka szkoła handlowa Siennickiej”.

\*

Łódzki oddział Tow. abstynentów „Przyszłość” wysłał pod adresem córki Konopnickiej do Lwowa telegram kondolencyjny treści następującej:

„Niesmiertelnemu Duchowi Wielkiej Poetki, chluby narodu, składa hold łódzki oddział Towarzystwa abstynentów „Przyszłość”.

\*

Stowarzyszenie pracowników handlowo-przemysłowych w Łodzi wysłało do Lwowa depeszę treści następującej:

„Hold popiołom nieodżałowanej pieśniarki polskiej”.

\*

Lwów—Koło literacko-artystyczne.

„Tej, która lutnią swoją szczepiła w sercach miłość kraju, wspólne poszanowanie i hart ducha—pokój ceniom, cześć pamięci.

Łódzkie Stow. nauczycieli chrześcijan”.

**Z WARSZAWY.**

\* Sprawa Ronikera. Sledztwo w sprawie hr. Ronikera, oskarżo-



nego o zabójstwo swojego szwagra, Chrzanowskiego, już ukończono.

Pozostała nierozstrzygnięta jedynie sprawa poczytalności hr. Ronikera, którego zachowanie się budzi pewne wątpliwości. Z tej przyczyny badani są członkowie jego rodziny, znajomi i lekarze, którzy go dawniej leczyli, w celu stwierdzenia, czy hr. R. symuluje rozstrój umysłowy, czy nie.

Zapewne hr. R., jak pisze „Warsz. Słowo“, będzie poddany pod ścisły nadzór psychiatrów.

#### \* Rozwiązanie Koła.

W następstwie żądania oberpolicmajstra i gubernatora warszawskiego, aby Koło awiatorów i automobilistów, istniejące przy Stowarzyszeniu techników, zalegalizowano jako oddzielną instytucję z odrębnym statutem, rada Stowarzyszenia postanowiła rozwiązać Koło, o czym zawiadomiono oberpolicmajstra i prezesa Koła, Stefana ks. Lubomirskiego.

Żądanie władzy miejscowej oparte było na decyzji ministra spraw wewnętrznych.

#### \* Rewizja senatorska.

Wszystkich członków komisji senatora Neidhardta wezwano z dnem 3 b. m. do wykonywania wszystkich bezpośrednich obowiązków służbowych.

#### \* Komisja poborowa.

Prezesem komisji poborowej w Warszawie mianowano na r. b. pułkownika Igelstroma, p. o. generała do szczególnych poruczeń przy dowódcy wojska.

#### \* Naczelnik ochrony.

Inżynier generał E. S. Saranczew, jak donosi „Warsz. dziennik“, objął obowiązki naczelnika ochrony w Warszawie i w gub. warszawskiej.

## Z CESARSTWA.

**Rewizja senatorska.** „Nowoje wremia“ donosi, że po przerwie letniej rewizja senatorska w Królestwie Polskiem wznowiona będzie w całej pełni. W tych dniach senator Neidhardt wyjeżdża do Warszawy.

**Interpelacya.** Puryszkiewicz rozesłał—jak donoszą gazety rosyjskie—do wszystkich organizacji prawicowych zawiadomienie, że wniesie do Dumy interpelacyę z powodu żydów, „którzy zalewają prasę rosyjską, podpisują się rosyjskimi nazwiskami i zairuwają ludność rosyjską“.

**Zmiany dyplomatów.** Ambasador rosyjski w Austro-Węgrzech, ks. Urusow, uwolniony został, stosownie do prośby, ze stanowiska. Na ambasadora rosyjskiego w Austro-Węgrzech mianowano posła w Belgii, Girsę.

## Rewolucya w Portugalii.

(Dalszy ciąg. — Patrz str. 1-szą.)

W Lizbonie panował wczoraj spokój zupełny. Odbyły się kosztem państwa wspaniałe pogrzeby zamordowanego dr. Bombardy i admirała Reisa, który popełnił samobójstwo, zwątpiwszy o powodzenie rewolucyi.

W biurze b. prezesa ministrów znaleziono dokument, podpisany już przez króla Manuela, a nakazujący zamknięcie kortezów 10 b. m. i zawieszenie konstytucyi, oraz wprowadzający w Portugalii, aż do chwili przywrócenia porządku, dyktaturę wojskową pod kierownictwem generała Pedra Costy. Dokument ten ma być ogłoszony dla usprawiedliwienia wybuchu rewolucyi.

Ministrowie republikańscy odbyli wczoraj posiedzenie, na którym obradowali nad sytuacyą wytworzoną w Portugalii przez rewolucyę.

Postanowiono ogłosić amnestyę dla wszystkich przestępców politycznych, zastąpić dotychczasową przysięgę religijną przez przysięgę obywatelską, znieść dotychczasową policyę i gwardyę municypalną, przestać uznawać katolicyzm za religię państwową.

Nowy rząd odwołał wszystkich dotychczasowych posłów przy rządach zagranicznych i zastąpił ich przez republikanów.

## Ostatnia poczta.

— Do „Nowego wrem.“ telegrafują z Konstantynopola, że Turcy nabyła w Anglii 3 pancerniki; Grecya zaś w zakładach Creusota 3 łodzie podwodne.

— Cesarz Franciszek Józef pojedzie z wizytą do Berlina w listopadzie.

— W ciągu zimy król Mikołaj czarnogórski złoży wizytę cesarzowi Franciszkowi Józefowi.

— Zamknięcie wystawy w Brukselli, odbędzie się w dniu 7 ym listopada r. b.

— W kopalni węgla Colorado Comp. pod Trinidad zdarzył się straszny wybuch. Zawalony szyb, w którym pracowało około stu robotników.

Dotychczas nie wyratowano żadnego robotnika.

— Wczoraj rozpoczęło się bezrobocie robotników T wa kolei północnych. Do bezrobocia przystąpiło 500 ludzi. Zarządzono środki ostrożności.

— Król Manuel i matka jego, królowa Amelia, byli wczoraj na nabożeństwie w katedrze gibraltarskiej przyczem kilkakrotnie wybuchali płaczem. Wieczorem obiadowali oboje u gubernatora, a dzisiaj zapewne opuszczają Gibraltar.

## TELEGRAMY.

**Włocławek, 10 października. (Wł.)** Na znak żałoby z powodu zbrodni na Jasnej Górze zaniechano tu wszystkich projektowanych zabaw.

**Berlin, 10 października. (Wł.)** Niemiecki ambasador w Lizbonie, który bawi obecnie na wakacjach w Niemczech, otrzymał rozkaz, aby natychmiast powrócił do Lizbony, w celu załatwienia bieżących spraw. Stosunek między obu państwami ma być li tylko półurzędowej natury. Kroków, jakie poczyniono, nie należy rozumieć w tym sensie, jakoby rząd niemiecki miał uznać nowe rządy portugalskie. Inne państwa wydały swym przedstawicielom dyplomatycznym podobne instrukcje.

**Gibraltar, 10 października. (Wł.)** Przybył tu pancernik włoski w celu odwiezienia do Włoch Maryi Pii i ks. Oporto. Król Manuel i królowa Amelia zamierzają udać się do Anglii.

**Lizbona, 10 października. (Wł.)** Płądrowanie klasztorów przez tłum i żołnierzy trwa w dalszym ciągu. Policya usiłuje przeszkodzić rabunkom, ale przeważnie bezskutecznie. Dotychczas ofiarą tłumy padło 31 zabitych zakonników. Wobec szerzącej się anarchii w kraju, mocarstwa europejskie, które gotowe już były uznać republikę, zaczynają teraz mieć pewne wątpliwości. Nowy rząd jest tym stanem rzeczy bardzo zaniepokojony. Monarchisci wyszukują bezczeszczenie kościołów jako środek agitacyjny na prowincyi, gdzie ferment stale wzrasta.

**Praga, 10 października. (Wł.)** Powrócił tu, po dłuższym pobycie na Krymie, dr. Kramarz.

**Wiedeń, 10 października. (Wł.)** Czescy posłowie do Rady państwa wysuwają kandydaturę prezesa Koła polskiego, d-ra Głabińskiego na prezesa zbierających się wśród nadchodzącą delegacyj.

**Wiedeń, 10 października. (Wł.)** Lotnik Ilner odbył w dniu dzisiejszym drogę długości około 120 km., z Wiednia do Horn i z powrotem, bez wylądowania, zdobywając nagrodę miasta Wiednia w wysokości 20 tysięcy koron.

**Hamburg, 10 października. (Wł.)** Strejk hamburski robotników okrętowych uważać można tylko za częściowo zażegnany. Zachodzi obawa dalszych powikłań. Dzisiaj zastrejkowali wszyscy robotnicy portowi.

**Madryt, 10 października. (Wł.)** Doszło do wiadomości rządu o przemycaniu dużej ilości broni przez granicę francuską. Broń przed rozdaniem między ludność zdołano ukryć. Rząd hispański pokłada nadzieję, że do powstania nie dojdzie, a w najgorszym razie przypuszcza, że wierność wojsk nie zawiedzie.

**Wiedeń, 10 października. (Wł.)** Cesarz Franciszek Józef przyjął na półgodzinną audyencyj niemieckiego ministra spraw zagranicznych. Następnie minister odwiedził hr. Aerenthala.

## Z ostatniej chwili.

**Lizbona, 11 października. (Wł.)** W mieście rozpasanie tłumy wzrasta. Rząd nie może zaplanować nad sytuacyą. Wczoraj tłum otaczał całą noc dworzec kolejowy i znieważał księży, których żołnierze przyprowadzili celem wydalenia ich z Portugalii, w myśl ogłoszonego wczoraj rozporządzenia rządu. Wśród tłumy przyszło do walki. Wielu jest rannych nożami. Barykady i armaty dotychczas nie usunięto w obawie rozruchów. Z tego samego powodu odroczone pogrzeby ofiar rewolucyi do przyszłej niedzieli.

**Lizbona, 11 października. (Wł.)** Pijani żołnierze bez oficerów ostrzeliwali dzisiejszej nocy kościoły i plądrowali domy dawnych monarchicznych dostojników.

**Lizbona, 11 października. (Wł.)** Przybył tu amerykański pancernik. Wszystkie poselstwa są silnie uzbrojone i strzeżone. Cenzura telegraficzna bardzo surowa.

**Londyn, 11 października. (Wł.)** Za pomocą telegrafu bez drutu nadeszła dzisiejszej nocy wiadomość z okrętu przejeżdżającego około Lizbony, że nad miastem unoszą się ciemne dymy; prawdopodobnie w mieście szerzy się pożar.

**Gibraltar, 11 października. (Wł.)** Przybył tu włoski krążownik celem zabrania matki króla do Włoch. Król z matką pojedzie potem do Anglii. Angielski okręt wojenny przybył tu z Lizbony i przywiózł ruchomości króla.

**Berlin, 11 października. (Wł.)** Wczoraj wieczorem rozpoczęły się tutaj uroczystości jubileuszowe 100-letniego istnienia tutejszego uniwersytetu. Policya była silnie skonsyguowana dla zapobieżenia wybrykom burszów.

**Poznań, 11 października. (Wł.)** Na miejsce Szumana, który jak wiadomo, złożył mandat poselski, «Kuryer Poznański» stawia kandydaturę adwokata poznańskiego p. Wojciecha Trampezyńskiego.

**Londyn, 11 października. (Wł.)** Rząd angielski zamierza zwołać konferencyę międzynarodową, celem utrzymania w koloniach portugalskich istniejącego stanu rzeczy.

**Paryż, 11-go października. (Wł.)** Wskutek uchwały, zapadłej wczoraj wieczorem na kolejach północnych, ruch pociągów będzie dzisiaj wstrzymany.

**Kolonja, 11 października. (Wł.)** Wczoraj zjechało się tutaj 203 spadkobierców holenderskich feldmarszałka Wirtza, po którym pozostał majątek 900 mil. marek.

Miasto Amsterdam uważa majątek, z powodu przedawnienia za swą własność; wobec tego przyjdzie do olbrzymiego procesu.

**Nowy-York, 11 października. (Wł.)** Pożar lasu w stanie Minesota szerzy się gwałtownie. Objął już 50 kwadratowych mil angielskich. Tysiące kolonistów zginęły, tysiące rodzin bez dachu. Straty przenoszą 100 milionów dolarów.

## OFIARY.

Na gniazdo Tow. opieki nad dziećmi.

Dla uczczenia ś. p. Franciszka Zasackiego, grono członków Koła pańien składa 11 rb. 50 kop.

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. E.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
10/X 1 pp.	743.6	+12.5	73	Pn Z 1	Z dnia 10/X
10/X 9 w.	744.1	+ 9.7	84	Pn Z 2	Temperatura max. +13.2° C.
11/X 7 r.	745.5	+ 8.1	96	Z 2	min. -18.5° C. Opadu 0.1



### Z Towarzystwa opieki nad dziećmi.

W piątek wieczorem, w lokalu przy ulicy Miłsza № 16, odbyło się nadzwyczajne zebranie członków zarządu łódzkiego gniazda Towarzystwa opieki nad dziećmi, z udziałem przewodniczących dzielnic oraz kilku członków zwyczajnych Towarzystwa. Przewodniczył prezes Konstanty Mogilnicki.

Na zebraniu tem przedewszystkiem rozważono sprawę powiększenia funduszu Towarzystwa, które znalazło się w tem przykrem położeniu, że niema na uregulowanie rachunków bieżących i komornego za dzierżawę domu przy ul. Miłsza 16 — przeznaczonego na przytułek dla sierot.

Dla zaspokojenia komornego potrzeba 450 rubli, inne zaś zobowiązania zarządu wynoszą przeszło 500 rubli.

Wśród różnych wniosków, dążących do zdobycia potrzebnych środków materialnych, wyłonił się następujący: Zaprojektowano urządzenie w dzień Wszystkich świętych uroczystość święta dzieci. W dniu tym na cmentarzach, kościołach i innych miejscach, gdzie jaknajliczej gromadzi się publiczność, przeprowadzić usilną agitację, w celu zebrania dobrowolnych ofiar. Każdy ofiarodawca jaknajmniejszej kwoty, począwszy od 5 kopiejek — otrzyma specjalny znaczek w postaci listka koniczyny na szpilce.

Dla wyjednanie pozwolenia na tego rodzaju kwestę wśród mieszkańców, udali się w sobotę do policmajstra m. Łodzi wproszeni pp. K. Mogilnicki i pastor Gundlach.

Postanowiono utworzyć komisję dochodów nieślasych, której zadaniem będzie organizowanie zabaw, przedstawień teatralnych i innych rozrywek, osiągnięte wpływy z których powiększająby fundusze kasy Towarzystwa.

Pani Z. Jankowska zaoferowała swoje usługi na urządzenie bazaru przedświątecznego z różnymi artykułami codziennej potrzeby.

Wystosowano do głównego zarządu w Warszawie list w sprawie zmiany niektórych paragrafów statutu, które w teraźniejszej redakcyi hamują prawidłowy rozwój gniazda łódzkiego;

oraz o podwyższenie różnych składek członkowskich z 3 do 6 rubli; nadto udzielenie zupełnej autonomii gniazdu.

Przyjęto do wiadomości, że sukcesorowie s. p. Emila Gejera wnieśli 1000 rubli na budowę gmachu dla przytułku.

Zarząd postanowił ofiarę przyjmując, wyraziwszy gorące podziękowanie listowne.

Wobec zaoferowanych sum przez firmę Gustaw Geyer oraz pp. Eugeniuszostwo Geyerów, p. Gettlicha i Gustawa Gejera rb. 525 na potrzeby bieżące przytułku uchwalono przesłać podziękowanie.

Projekt p. Ruzdzińskiego o dezynfekowaniu aparatów telefonicznych w mieszkaniach prywatnych przez wychowawców schroniska, przyjęto do wiadomości i postanowiono zwrócić się do zarządu telefonów miejskich o pozwolenie.

Projekt p. Ruzdzińskiego opiera się na opinii lekarzy, którzy uznali za konieczne dezynfekowanie co pewien czas aparatów telefonicznych dla uniknięcia przenoszenia zarazków chorób.

Za czynność tę właściciele mieszkań płacili by niewielką kwotę, dajmy na to 10 kop. miesięcznie, z których utworzyłaby się suma około 100 rubli miesięcznie, mogąca powiększyć środki gniazda. (a)

### Kronika antialkoholowa.

**Ofiary wódki w Rosji** Ogłoszono niedawno temu ciekawe obliczenia, dokonane przez posła do Dumy państwowej, Czelyszewa, znanego ze swych radykalnych projektów w sprawie zwalczania pijaństwa. Obliczenie to odnosi się do ilości ofiar, jakie pochłonęło używanie wódki w Rosji w przeciągu jednego roku. Liczby te przedstawiają się następująco:

Zmarło na zatrucie alkoholem	3226 osób
Utopiło się w stanie upojenia	9176 "
Porozbijało się o stopnie i latarnie	2896 "
Zabiło się wskutek upadku w stanie upojenia	8758 "
Spaliło się w stanie upojenia	6895 "
Powiesiło się w stanie upojenia	1359 "
Otruło się w stanie upojenia	375 "

it.d. it.d. Razem zginęło w Rosji bezpośrednio wskutek używania alkoholu w jednym roku osób 34.668. Liczba ta jest z całą pewnością za małą, nie podaje ona bowiem ilości ludzi, którzy skrócili sobie życie dzięki alkoholowi, którzy zginęli w bójkach, spowodowanych alkoholem it.d., ale i ta cyfra już daje nam niejakie pojęcie o ogromnej liczbie nieszczęść, jakich przyczyną staje się alkoholizm. Dodać należy, że z całej liczby ofiar 80 proc. przypada na klasy ubogie, a więc głównie na robotników.

### Skrzyżaka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Pod odezwą do członków zarządu Gniazda Redakcyi od siebie umieściła uwagę następującą: „Zastawienie tych dwóch faktów wystarcza, by wszyscy członkowie Towarzystwa gorliwie zajęli się gromadzeniem funduszu.” Zwracam uwagę, że wszyscy członkowie nie mogą brać czynnego udziału w uzdrowieniu Towarzystwa, skoro w „Kronice” nr. 226 „Rozwoju” wyraźnie zaznaczono, że proszeni są o to jedynie członkowie „wybitniejsi”.

Kogo Szan. Zarząd rozumie pod tą nazwą, niewiedomo; przypuszczam, że ludzi o „wybitniejszych” funduszach, gdy członkowie dobrej woli, a nieraz i głowy zostają od narad usunięci dlatego, że budżet ich jest skromniejszy. Mojem zdaniem, w tak ważnej sprawie powinno być zwołane zebranie z jaknajwiększym udziałem członków, stojących właśnie po za obrębem arystokracji naszej, gdyż ci mniej czasu poświęcają obowiązkowi towarzyskiemu, mogliby więc zająć się sprawami społecznymi i uczyniliby to chętnie, trzeba tylko ich do tego zachęcić i dopuścić do głosu, a może i zarządu, a nie ograniczać się na żądaniu od nich składek jedynie.

Proszę uprzedzić o wyjaśnienie, czemu towarzystwa dobroczynne nie zawsze dają sprawozdania z zabaw na ich cel; tak było z „Hałką”, wystawioną przez „Lutnię” swojego czasu, tak też z widowiskiem „Zaczarowane koło”. Jeżeli żąda się od ogółu wsparcia, to trzeba powiedzieć, na co zostało użyte; tego wymaga prosta delikatność, której brak zarząd Gniazda wykazuje już po raz drugi. Pierwszy raz, gdy po skończonym wystawie przyrodniczej zapominano zupełnie podziękować licznej rzeszy instruktorów, bo to byli prawie wyłącznie ludzie niewybitni: uczniowie i nauczycieleki ludowe, którzy sobie samym wprost wykradali czas dla dobra biednej dziatwy.

Tak u nas cenią się prawdziwą pracę i zachęca do niej.

Z szacunkiem  
Trzyrublowy członek Towarzystwa.

## Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **Konsultacja bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Piomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacye sztucznych zębów 50 kop.** Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 5364129

### Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuję od godziny 8 — 1-ej w południe i od 4 — 8 wieczorem; w niedziele i święta od 9 — 2 w poł. 149r

Dla pań osobna poczekalnia.  
**Dr. B. Rejt,**  
ulica Średnia № 5.

**Dr. H. Szumacher**  
choroby weneryczne i skórne  
Hawrot 2.

przyjmuję od 8—10<sup>1/2</sup>, i od 6—8. Po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 637r

**Dr. Aronson**  
Akuszerya i choroby kobiece.  
mieszka obecnie **Pasaż Majera** i róg Piotrkowskiej

Godz. przyjęcia: 9—11 rano i od 5—7 pp., w niedziele 11—1. 1218r

### Dr. Rosenblatt

Choroby uszu, gardła i nosa  
Piotrkowska 35.

Przyjmuję od 10—11 r. i 5—7 pp. w niedziele od 10—11 r. 1318

### Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

**Dr. Stanisł. Piakarski**  
PIOTRKOWSKA № 115  
Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1331-r

### Pracownia lekarska

**Dr. M. Silberstroma**  
miesi się obecnie przy ul. Cegielińskiej № 36, obok teatru „Uranii”. 2567  
**ANALIZY LEKARSKIE.**  
Wszelkie badania krwi.

## Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłolecznicy

**D-rów L. Falka, Z. Gołca, i St. Jelnickiego**

Wólczańska № 35.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — płać za poradę 60 kop.

Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11<sup>1/2</sup>—1<sup>1/2</sup> pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano od 12<sup>1/2</sup> do 1<sup>1/2</sup>, po południu.

Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie **pani Dr. Zand Tennenbaumowa** w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5<sup>1/2</sup> — 6<sup>1/2</sup>, po południu. 1738r

**Dr. Ark. Goldenberg**  
ul. Hawrot № 38

róg Włdzowskiej. Przyjmuje codziennie od 8<sup>1/2</sup> do 9<sup>1/2</sup>, rano i od 4 do 6 po poł. W niedz. i święta tylko 8<sup>1/2</sup>—9<sup>1/2</sup> rano. **CHOROBY DZIECI I WEWNĘTRZNE. — AKUSZERYA.** 1812r

### Dr. Sołowiejczyk

Andrzeja № 4.  
DZIECIENNE I WEWNĘTRZNE CHOROBY SPECYJALNIE CIERPIENIA PIERSIOWE. 3330r  
Przyjmuje: 9—10 rano i 5—6 po poł.

### Dr. L. Przedborski

powrócił.  
Przyjmuje z cierpieniami gardła nosa i uszu od 8 — 10 rano i od 4 — 7 po południu.  
Wschodnia 69, róg Działnej. 3318—15

### Analizy lekarskie

chemiczno-bakteryologiczne dla celów dyagnostycznych i higienicznych  
przyjmuje w pracowni od 4—7 pp.

**Dr. med. St. Bartoszewicz**  
Zawadzka № 1, d. 8 heiblera, m. 11, tel. 33. 2471-12

### Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ

(starszy) Telef. 17-14  
Piotrkowska 103  
Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r. od 5—8 pp. 1426r

### Dr. Wacław Bernard

**BENEDYKTA № 9.**  
Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych.  
(9—12 r. i 4<sup>1/2</sup> — 7<sup>1/2</sup> wiecz.) 1761-r

### Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i wener.  
Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.  
Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od 5—7, dla pań od 4—5, w niedziele i święta od 10 do 2 ej. 1877

Specjalista chorób włosów, skórnych (piegi i przyszcza na twarzy) i wenerycznych (syphilis)

### Dr. S. SZMITKIND

SREDNIA № 2.  
Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetycznym.  
Przyjmuje od 8 do 2-ej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

### Dr. med. W. Kotzin

powrócił.  
Ulica PIOTRKOWSKA 71.  
Choroby serca i płuc, przyjmuje od godz. 9<sup>1/2</sup>—10<sup>1/2</sup>, r. i od 4—6 pp. 2019-5

### Dr. A. S. Tennenbaum

Chor. wewnętrzne i dzieci.  
(Choroby żołądka i kiszek).  
Wschodnia № 49.  
przyjm. od g. 8—9 r. 4—6 pp. 3542r

### Dr. med. Aleksander FABIAN

Dyrektor Zakładu leczn. „Chojny”  
przyjmuje codziennie w Łodzi od 4 — 7 po południu.  
ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). 2251r  
Choroby nerwowe i wewnętrzne.

### Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.  
Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.  
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r



Towarzystwo Akcyjne  
**„ZGORZELICKIEJ FABRYKI MASZYN I ODLEWNI”**  
 w Zgorzelicach.

**Maszyny parowe**  
 z precyzyjnym stawidłem wentylowem, o ruchu przymusowym.

Generalne Przedstawicielstwo na Królestwo Polskie oraz gub. Grodzieńską  
**HORDLICZKA i STAMIROWSKI**  
 Łódź.

1915—d

**E. J. Wihan i S-ka**  
 Łódź, Piotrkowska 126, róg Nawrot

W wielkim wyborze gotowe na składzie:

**Konfekcja męska**

Ubrania marynarkowe	od rb. 9.50 do 28.—
Palta jesienne	„ „ 13.— „ 30.—
„ zimowe	„ „ 16.— „ 48.—
Kartki	„ „ 10.— „ 18.—
Spodnie	„ „ 3.50 „ 9.—

**Konfekcja damska**

Saki angielskie	od rb. 12.— do 42.—
Żakiety z czarn. kostora	„ 16.— „ 38.—
„ pluszowe	„ 20.— „ 65.—
Spódniczki angielskie	„ 5.— „ 20.—
Białki	„ 2.— „ 14.—
Halki	„ 1.50 „ 14.—

**Konfekcja dziecienna**

Paletka	od 5.— do 12.—	Ubran. uczn.	od 4.50 do 12.—
Ubranka	„ 3.— „ 8.—	Kartki	„ 9.— „ 16.—
		Szynele	„ 16.— „ 30.—

2595

**Sapinol** poczwórnie zgeszczony wyciąg z igliwia sosnowego **do kąpieli** nagrodzony na wystawie „Czystość — to zdrowie” medalem srebrnym

poleca **Apteka J. BOBAKOWSKIEGO**  
 Krak. Przedm. № 59 w Warszawie. **ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!**  
 W Łodzi, u L. SPIESS i SYN. 1660

**Lecznica**  
**Dr. A. Steinberga**  
 BENEDYKTA № 3,  
 (Stosowanie fizykalnych metod leczenia)

**Orthopedia.** Mechano-terapia (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza. Pracownia przyrządów ortopedycznych.

**Gabinet Roentgenowski.** Prześwietlenie i fotografowanie. Leczenie chorób skórnych.

**Gabinet elektro-terapeutyczny.** Arsonwalizacja. Stosowanie prądów stałych, przerywanych i sinusoidalnych. Elektroliza. Choroby nerwowe.

**Gabinet światłolecznicy.** Kąpiele świetlne w gorącym powietrzu. Kąpiele 4-komórkowe (vier-Zellen-Bad). 137r

**Dr. Leyberg**  
 b. długoletni lekarz kliniki wiedeńskiej ordynuje jako specjal. chorób **Wenerycznych, płciowych i skórnych** codziennie 8-12; 5-8; piątek 12-1. Niedziele i święta tylko przed obiadem. **Krótką 5. 1489r**

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych oraz niemoocy płciowej

**Dr. St. LEWKOWICZ**  
 powrócił.

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym. Zachodnia 33 (obok Lombar. akc). Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 w., w niedziele od 9-3. Dla pań od 5-6 wiecz. 114r

**Dr. L. PRYBULSKI**  
**CHOROBY SKORNE. WŁOSOW. WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE.**  
**Ul. Południowa № 2.**  
 Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w., panie od 5-9 po poł. 1420—r

**Dr. E. Sonnenberg**

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne  
 CEGIELNIANA 14.  
 Od g. 11-1 i 4-7½ w 76r

**Dr. B. DONCHIN**  
 Specjalista chorób oczu  
 ul. Zielona Nr. 11.  
 Przyjmuje od 9-12 i od 4-7 pp.

**Dr. Jan Cadarski**  
 Akuszerya,

choroby chirurg. i kobiece  
 przyjmuje do 10 r. 4-6 po poł.  
**Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2465**

**Dr. I. Lipszyc**  
 choroby dzieci.  
 Przyjmuje od 8-10 i od 4-6 pp  
**WSCHODNIA № 45. 294**

**Dr. H. Sadkowski**  
 przeprowadził się na ulicę **Piotrkowską 120**  
 Przyjmuje z chorobami wewnątrz. nemi (spec. żołądka i kiszki).  
 Do 9 rano i od 4 do 6-ej po poł. (z wyjątkiem świąt i niedziel). 2590

**Dwie maszyny Singera,**  
 gramofon z płytami,  
 rower, stół, 6 krzeseł i różne inne rzeczy. wszystko mało używane, a więc w dobrym stanie są tanio do nabycia. **Ul. Wólczańska № 91, m. 35.** Rano do godz. 10-ej, po południu od 3-ej do 6-ej. 2593-3-3

**Dbając?**  
 o swoją figurę i estetykę, czyż można się ubierać w tan detę damską u niefachowców? **Najpewniej zamówić w znanym magazynie ubiorów damskich DRABIKOWSKIEGO, ul. Piotrkowska № 163, okrycia, futra i kostiumy.**  
 Wykonują najpiękniejszym krojem z własnych i powierzonych materiałów a nawet na spłaty miesięczne. **Tam też mogą się zgłaszać osoby, zainteresowane w edukacji. Ulica Długa 85, I piętro. 3450d**

**LEKCYE**  
 języka polskiego i francuskiego dla dzieci oraz osób dorosłych. Kursy dla cudzoziemców **Metoda ułatwiona.** Tam też mogą się zgłaszać osoby, zainteresowane w edukacji. Ulica Długa 85, I piętro. 3450d

Lekcyi języka francuskiego udziela **3494**  
**rodowity FRANCUZ**  
 w Instytucie Języków Nowożytnych **D-ra Kummera**  
 Południowa 3. Piotrkowska 16.

**SALE**  
 urządzone z komfortem są **do wynajęcia** na zabawy, koncerty, bale i t. d. — po cenach przystępnych w Łódzkim Niemieckim Towarzystwie Śpiewaczym, Piotrkowska 243.  
 Blźszych szczegółów udzieli gospodarz **Falkenberg** na miejscu. 3522-6



B. P.

# FILON COHN

długoletni współpracownik i prokurent Towarzystwa Akcyjnego M. Silbersteina,

po krótkich cierpieniach zmarł dnia 10 października 1910 r.,  
przeżywszy lat 58.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w środę, dnia 12-go października r. b.,  
z domu przy ulicy Pasaż-Szulca № 5, o godzinie 10-ej rano, o czym zawiadamiają  
w ciężkim smutku pogrążeni

**Żona, Dzieci i Rodzina.**

3635

## Z dzielnic polskich.

Z POZNANIA. Stracenie Koziola, którego morderstwa w lecie zeszłego roku wywołały tyle sensacji, nastąpiło d. 5 b. m. na dziedzińcu sądu ziemiańskiego w Lesznie. Jak wiadomo, skazał go sąd przysięgłych d. 20 stycznia r. b. na śmierć i utratę praw honorowych. Przeciw wyrokowi temu założył skazaniec rewizję do sądu Rzeszy. Ponowny sąd zatwierdził d. 14 kwietnia r. b. pierwotną karę.

Stracenia dokonał kat Schwietz z Wrocławia. Na kwadrans przed straceniem wyprowadzono mordercę na dziedzińiec sądowy. Noc przepędził on na modlitwie w obecności księdza.

Po załatwieniu zwykłych formalności zaważał go pierwszy prokurator do złożenia zeznania, lecz skazaniec zaprzeczył stanowczo swym zbrodniom. Na zapytanie, czy ma jeszcze jakiegokolwiek życzenie, odpowiedział odmownie. Ponieważ po ciało straconego nie zgłosili się krewni, przekazano je instytutowi anatomicznemu uniwersytetu wrocławskiego.

## Victoria Skating Palace

Piotrkowska № 67

3 seanse dziennie: 10½—11; 3¼—6½; 8¼—11½.

Gościnne występy znanego szampiona p. Ovena P. Swifta.

3303

## Dyrekcja Ryskiego Banku Handlowego

ma zaszczyt podać do wiadomości panów akcjonariuszy, że termin dla uskutecznienia trzeciej wpłaty na akcje Banku 4-ej emisji w kwocie Rub. 90.— za akcję upływa z dniem 2/15 października r. b.

Trzecia wpłata uskuteczniłą być winna w tej samej instytucji, która przyjęła poprzednie dwie raty, przy przedstawieniu odpowiedniego świadectwa tymczasowego, na którym pokwitowany będzie odbiór z trzeciej wpłaty.

Świadectwa tymczasowe, nieopłacone trzecim wnioskiem przed upływem wskazanego terminu, podlegają następstwu § 7 ustawy Banku.

3637—2

Potrzebny jest do sklepu spożywczego jednego z tutejszych Towarzystw Akcyjnych

## młody subjekt,

mówiący po polsku i niemiecku, z praktyką w sklepie kolonialnym.— Oferty pod lit. A. G. uprasza się nadsyłać do administracji „Rozwoju“.

3617—3—2



Do pracowni  
KONFEKCYI DAMSKIEJ  
Wł. JAMISZEWSKIEJ  
potrzebne są ZDOLNE

## Staniczarki.

Ulica Przejazd № 16, I-sze piętro od frontu.



## 70 placów

40×60 i 46×80 jest do sprzedania. Ceny niskie. Wola Zarzeńska przed Pablicanami u pana Edwarda Czecha

2507—3—2



## Nauczyciel progimnazjum

przygotowuje do szkół: handlowych, gimnazjum i przemysłowej. Udziela lekcji osobom dorosłym. Widzewska 32, m 4. Wiadomość od 12½ do 1½ rano i od 7—8 wieczorem.

3568—3 1

## Nagrodę sowiłą

otrzyma ten, kto przyprowadzi psa lub wskaze gdzie znajduje się, który zaginął 6 października wieczorem o 9-ej. Wyżal rasy ceter duży, maści żółtej, z tabliczką oznaczoną № 125 na stalowym łańcuszku. Na zgłębciach nóg przednich szerść wycięta. Piotrkowska № 92, Kautz, fryzjer. Uwaga: Za przywłaszczenie psa wytoczę sprawę sądową.

3631—3 1

## WDOWA 82-letnia

po adwokacie przysięgłym sądów polskich, pozostając bez środków do życia, poleca się miłosierdziu publicznemu. Adres: Bałuty ul. Spacerna № 13, m. 2 Józefa Lambert—lub w administracji „Rozwoju“.

2533—3-I

## Nakładacz

który już pracował w drukarni, może się zgłosić: Przejazd № 8, do drukarni „Rozwoju“.

## Do wydzierżawienia dwa budynki

murowane

w lesistej okolicy, zdadne na fabrykę zapalek, olejarnię lub t. p. Wiadomość: Piotrkowska 307, Winnicki. 3639

## ODEON

PRZEJAZD 2, Tel. 15 81.

Ostatni dzień  
od godz. 7-ej wiecz.

## BIAŁA NIEWOLNICA

Agitacyjny obraz Londyńskiego Towarzystwa Ochrony Kobiet.  
Sprzedaż biletów dla dzieci i uczącej się młodzieży wstrzymana.

3641



### Drobne ogłoszenia.

**A.A.A.A.A.** 1200 rubli dla nauczycielki na wyjazd do Rosji, wykształcenie gimnazjalne, konwersacja niemiecka, muzyka. Warszawa, Biuro Rościszewskiej, Chmielna № 25. 6765-3we2

**A.A.A.A.A.** Centralny kantor służby ul. Piotrkowska 7, poleca różnego rodzaju służbę z dobrymi świadectwami. 5989-15-13

**A.A.A.** Francuskę z angielskim i muzyką, świadectwa chlubne; nauczycielki, nauczycieli, bony z szyciem, freblanki, gospodynie, nauczycielki muzyki i śpiewu, lektorki, pielęgniarzki poleca biuro Adamowiczowej, Piotrkowska № 103. 6258-8ws7

**A!A!A!** Freblankę inteligentną z 3-letnim świadectwem, szyciem, poleca Biuro Ludwińskiej, Piotrkowska 92. 6777-3-2

**A.A.A.** Zaraz do sprzedania lustro i stolicek. Wład. codziennie w południe i wieczorem od 7 ej. Przejazd 48 m. 12. 6509-4-3

**A.A.** Urzędnik, obeznany gruntownie z wszelkimi czynnościami biurowymi, obejmie jakiegokolwiek zajęcie, za małym wynagrodzeniem, mając wolny czas, już od godz. 3 po południu. Łaskawe oferty w Admin. „Rozwoju” pod lit. B. Z. W. 6243d

**A.** Meble rozprzedam za bezcen aby zaraz: piękny garnitur salonowy, tremo, kredens, stół, krzesła, szafa, komoda, łóżko z materacami, bielizniarkę z lustrem, biurko męskie, otomane, zegar, obrazy olejne, gramofon, stolik fantazyjny, lampę, maszynę. Główna № 42, mieszk. 91, w drugim podwórzu. 6816-1

**A.** adwokat, Warszawa, Wilcza 18. Sprawy karne, cywilne. Porady. Przyjmuje do 11 ej - 5-7 pop. Niezamożnym ustępstwo. 3208, 3028

**B.** lacharski ozaladnik, zdolny na wszelkie roboty, może się zgłosić; tam też chłopiec do terminu potrzebny. Piotrkowska 188. 6762-3-2

**D.** o sprzedania węgla, Mikołajewska № 12, potrzebny jest ekspedient, obznajmiony z czynnościami biurowymi i rachunkowością. 6754-2-2

**D.** o sprzedania tanio nowy zakł. karakułowy, długi kołnierze damski i kostyminy. Składowa 31, w sklepie. 6798-3-1

**F.** ortepian Małeckiego o pięknym tonie sprzedam tanio. Rzeźnia Bałucka. 6764-1

**I.** nteligentna, młoda, energiczna osoba, izraelitka poszukuje miejsca gospodyni u samotnej osoby. Oferty pod J. B. w „Rozwoju”. 6803-3-1

**J.** est do sprzedania filia piekarska. Ul. Juliusza 1. Blizsza wiadomość Wschodnia 33, Józef Prażnowski. 6814-1

**K.** rawcowa zdolna poszukuje szycia w domach prywatnych. Zielona 10 m. 9. 6776-2-1

**M.** łody człowiek, sierota, władający polskim i rosyjskim językami, jak również znający doskonale rachunki, poszukuje zajęcia woźnego, do przepisywania lub ekspedienta za skromnym wynagrodzeniem. Łaskawe oferty sub „Energiczny” przyjmuje Administracja „Rozwoju”. 6772 3-1

**M.** agiel zaraz do sprzedania. Ul. Nawrot 8 m. 25. 6751-2-2

**M.** łody człowiek, sierota, władający polskim i rosyjskim językami, jak również znający doskonale rachunki, poszukuje zajęcia woźnego, do przepisywania lub do posługi w kantorze. Łaskawe oferty proszę składać w „Rozwoju” pod lit. „K. M”. 6720-3-3

**M.** eble pluszowe czarne: kanapka, 2 fotole, 6 krzesel, tremo, 2 słupki, prawie nowe sprzedam tanio. Juliusza 22 m. 9. 6681 2w2

**N.** auczycielka z patentem szkół początkowych poszukuje posady i korepetycji. Wiadomość ul. Główna 38, m. 14. 3638-d

**N.** auczycielka muzyki, ukonczyła szkołę muzyczną A. Grudzińskiego, poszukuje lekcyj. Oferty w Adminstr. „Rozwoju” pod lit. J. Z. 6678-3ws2

**O.** soba inteligentna, lat średnich poszukuje miejsca gospodyni do samotnego, może być z gotowaniem, w miejscu lub na wyjazd. Oferty w „Rozwoju” dla L. A. 6730-3-3

**O.** biady smaczne i zdrowe po 30 kop. w domu prywatnym. Piotrkowska № 115 m. 6. 4101-1

**P.** okój frontowy, obszerny i widny, na I-em piętrze, może być z usługą, do wynajęcia od 14-go października. Wiadomość: Skwerowa 15, w urzędzie akcyzy. 3605-3-3

**P.** iwiarnia do sprzedania zaraz z powodu zmiany interesu — Róg Widzewskiej i Przejazd. 6733-3-3

**P.** otrzebny zdolny kucharz. Wiadomość w młeczarni W. Rydzki Dzielna № 1. 6736-3-3

**P.** otrzebne zdolne krawcowe do szycia fartuchów. Piotrkowska № 273 oficyna I piętro m. 30. Sprzedaż fartuchów wszelkich faisonów. Mirosława Hajek. 6725-3-3

**P.** otrzebna koszularka i drabizdżarka. Widzewska 39. 6669-4-4

**P.** otrzebny jest pokój umeblowany z usługą na parterze lub I-em piętrze. Łask. oferty pod H. M. 200 w „Rozwoju”. 6744-3-3

**P.** otrzebne zdolne podręczne i uczenie do pracowni sukien J. Kościńskiej, ul. Zielona № 23 m. 20. 6746-2-2

**P.** otrzebny chłopiec do terminu do zakładu introligatorskiego. Cegielniana 57. Wiadomość u portyera. 6797-1

**P.** otrzebni zdolni slusarze. Zawadzka № 27. 6781-1

**P.** otrzebny chłopiec w wieku do lat 15-tu do księgarni L. Fiszera. 6789-1

**P.** otrzebna staniczarka i spódniczarka z krojem i podręczne. Miedziana Nr. 1, m. 2. 6786-1

**P.** otrzebny młody człowiek z czteroklasowym wykształceniem, poręczeniem lub kaucją, panienka do sklepu i chłopiec do posług. Rutkowski, Piotrkowska 46. 6817-1

**P.** otrzebne zdolne panny do szycia. Andrzeja 46-11. 6813

**P.** otrzebna modystka oraz podręczna do magazynu kapeluszy. Przejazd nr. 14. 6825-3-1

**P.** otrzebna dziewczynka na posługę. Benedykta 35, magazyn kapeluszy. 6780-3-1

**P.** ralnica chemiczna w dobrym punkcie do sprzedania niedrogo z powodu wyjazdu. Wiadomość: Zawadzka Nr. 6, m. 28. 6802-1

**P.** otrzebny subjekt do zakładu fryzjerskiego. Przejazd 31. 6799-3-1

**P.** otrzebni zaraz: podręczny do introligatorni i nakładacz lub nakładaczka. Zgłaszać się Spacerowa nr. 34. 6820-1

**P.** otrzebne dziewczyny do fabryki wafli. Rozwadowska 6. 6796-1

**P.** rzybłąkał się pies (wyżeł) młody, maści brązowej. Zgł. Zgierska № 93, od 8 do 9-ej, I-e piętro, front. 6690-3-2

**R.** emiza do wynajęcia. Piotrkowska 109. 6791-3-1

**S.** subjekt branży kolonialno winnej poszukuje posady. Łaskawe oferty do Administracji „Rozwoju” pod „Subjekt”. 6792-2-1

**S.** przedam magle. Nawrot nr. 1. 6767-1

**S.** amowar, mieszczący dwa wiadra wody, mało używany, do sprzedania zaraz. Konstanyowska 45 m. 9. 6788-2s-1

**S.** kład węgla do sprzedania z powodu choroby. Zakątna № 17. 6749-3-2

**S.** klep do sprzedania zaraz. Ul. Wólczajska Nr 87. 6775 3-1

**S.** klep kolonialny zaraz do sprzedania z powodu choroby. Ulica Sosnowa 17. 6759-3-2

**S.** klep przy ulicy Mikołajewskiej № 59 zaraz do sprzedania z powodu choroby. 6758-3-2

**S.** klep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Konstanyowska № 80. 6726-3-3

**W.** szkole koedukacyjnej przy ulicy Piotrkowskiej № 146, przyjmują się zapisy na lekcje gimnastyki i tańców w godzinach popołudniowych. 6494-2-3

**W.** spółny pokój do wynajęcia dla przyzwyczajonej panienki. Ul. Andrzeja 46-11. 6790-1

**Z.** dolni slusarze i kowal na budowlane i gięte roboty mogą się zgłosić. Mikołajewska 30. 6783-3-1

**Z.** dolni chłopcy porządnego rodzaju, chcący nauczyć się slusarstwa, mogą się zgłosić Ul. Mikołajewska 30. 6784-3-1

**Z.** powodu przyjęcia posady do sprzedania zaraz piwiarnia. Wólczajska 147. 6793-3-1

#### Zagubione dokumenty.

**A.** lbinia Gaweńska zagubiła paszport, wydany z pow. Gostyńskiego. 6714-3-3

**J.** an Kinderman zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Bennicha. 6787-1

**S.** kradziono paszport, wydany przez wójta gminy Łęczno, pow. piotrkowskiego, na imię Maryanny Brzińskiej. 6723-3-3

**Z.** aginęła karta od paszportu na imię Stanisława Jerzyny, wydana z fabryki Domanowicza. 6724-3-3

**Z.** aginęł paszport na imię Stanisława Cybulskiego, wydany przez wójta gm. Kowale Pańskie w pow. tureckim. 6745 3 3

**Z.** aginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Otto Haesslera i S-ki na imię Andrzeja Gaduły. 6756-3-2

**Z.** aginęł paszport na imię Pawła Świdziaka, wydany z gminy Rzechlin, pow. kutnowskiego. 6748-3-2

**Z.** aginęł kwit od księżeczki leptymacyjnej, wydany z fabryki S. Rosenblatta na imię Maryli Wólcik. 6848-1

**Z.** aginęła karta od paszportu na imię Konstancji Kornackiej, wydana z fabryki Heinza. 6795-3-1

**Z.** aginęł paszport, wydany przez wójta gminy Sarnów, powiatu konińskiego, na imię Jana Stelmaszczyka. 6779-3-1

**Z.** aginęły dwa paszporty na imię Michała i Józefa Szczepaniak, wydane z gminy Wojsławice, p. Sieradzkiego. 6771-3-1

**Z.** agubiono kwit, wydany z gazowni łódzkiej, za Nr. 3023, na Rb. 10, z 29/XI 1902 roku. 6769-3-1

**Z.** aginęła karta od paszportu na imię Marcina Kondrasiaka, wydana z fabryki L. Kaiserbrechta w Zaleszu. 6763-3-1

**Z.** aginęł paszport, wydany z Państwianic na imię Anieli Niclińskiej. 6727-3-3

**Z.** aginęła karta od paszportu na imię Teodora Szalińskiego, wydana z fabryki H. Wulffsona. 6774-1

**Z.** aginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Ryszarda Königa na imię Stanisławy Wisniewskiej. 6794-3-1

**Z.** aginęła karta od paszportu na imię Feliksa Stańczaka, wydana z fabryki P. Dessurmonta. 6778-1

**Z.** aginęł kwit od paszportu na imię Wacława Kaszuba, wydany z fabryki Wagnera w Władzowie. 6785-3-1

**Meble mało używane**  
z 5 pokoiów sprzedam za bezcen byle zaraz: garnitur salonowy, otomane z lustrem i 4 fotole kryte mokkietem, biurko ozdobne męskie z fotelem, zegar salonowy, 2 tremo, obrazy olejne, 2 szafy do ubrania, bielizniarkę z lustrem, 2 łóżka z materacami, 1 łóżko z materacem kawalerskim, toaletkę, umywalkę z marmurem, szafki nocne, kredens ozdobny ze szklami, samowar, stół, 18 krzesel, otomanę pluszową, stolik do kart, gramofon, ekran, słupki, parawanik, kredens kuchenny, pralnię domową, lampy, oraz różno drobiazgi. Nawrot № 44 m. 3. 3647

## Dwie wille w Rudzie Pabianickiej za przystępną cenę są do sprzedania.

O warunkach sprzedaży dowiedzieć się można na krańcowej stacyi kolei elektrycznej rudzkiej w bufecie u p. Tomaszewskiego lub w Łodzi, ulica Piotrkowska Nr. 6 m. 5. 2509-3-2

# Gazownie Miejskie w Łodzi

mają do oddania w roku 1911: z dniem 1-ym stycznia

miął koksowy i impregnator.

z dniem 1-ym lutego

smołę węglową.

Łaskawi refldktanci zechcą zgłaszać się piśmiennie do biura Zarządu Gazowni przy ulicy Targowej Nr. 34. 3643-3-1

**SCHMECHEL & ROSNER**  
ŁÓDZ  
Piotrkowska 100.

**DOM KONFEKCYJNY**